

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Przyjaciele naszych nieprzyjaciół są naszymi przyjaciółmi

Przeglądając listę państw z III Rzeszą zaprzyjaźnionych, stwierdzamy jeden fakt niezbity. Wszystkie te państwa wiążą też z Polską przyjazne stosunki polityczne i są one zainteresowane w zachowaniu naszej polski.

Sprawdźmy listę:

Italia. Ostatnie ataki prasy włoskiej wywołały u nas zrozumiałe rozczarowanie. Słyszysz się zdania, stawiające Włochy w rzędzie naszych wrogów. Sądy takie są zbyt pochopne. Należy rozróżnić elementy gry taktycznej i stałe, niezmiennie interesy, wynikające z sytuacji geopolitycznej. Italia gra z Niemcami, usiłując coś wycygnąć od Francji i wzmocnić swoją pozycję na Morzu Śródziemnym. Wynikiem tej wspólnej gry jest obecna kampania prasy włoskiej. Sprawa to na zewnątrz wrażenie doskonałego zgrania obu państw osi i ścisłej współpracy we wszystkich kwestiach. Inaczej być nie może, jeżeli oś pragnie osiągnąć wspólnymi siłami

jakiś sukcesy polityczne. Taktyka ma swoje konieczności.

Ale wymogi wspólnej gry nie mogą przesłonić pewnych prawd stałych z sytuacji geopolitycznej wynikających. Każde dziecko rozumie, że hegemonia Niemiec w Europie zagraża także Italii. Popatrzmy tylko na mapę. Zwróćmy uwagę na położenie Triestu, w pobliżu nowej granicy niemieckiej. Oczywiście, że Włochom nie może zależeć na osłabieniu państw, będących w Europie równoważnikami siły Niemiec. Tym więcej, jeżeli okoliczności zmuszają ich do grania przeciwko Francji. Znaczenie Polski staje się tym większe.

Po zawarciu układu w Mediolanie, prasa francuska twierdziła, że równocześnie podpisano tajny traktat, w którym Niemcy zobowiązały się nie wszczynać konfliktu zbrojnego z Polską. Czy te plotki prasy paryskiej są

prawdziwe, my nie wiemy. Jednakże istnieje takiej tajnej klauzuli byłoby najzupełniej logiczne i zrozumiałe.

Podpisując przymierze zaczepno-odporne, Italia dała swoje żyro na wszelkie posunięcia niemieckie. Byłoby więc zrozumiałe, gdyby rząd włoski chciał się z góry upewnić jakie to mianowicie będą posunięcia. Nie wy stawiano chyba weksła in blanco. Włosi zbyt dobrze umieją pilnować swych interesów. I dlatego też można łatwo uwierzyć, że wyeliminowano z góry konflikty, które dla Włoch żadnej korzyści przynieść nie mogą. Jeżeli wierzyć rewelacjom prasy francuskiej, obecne antypolskie wystąpienie prasy włoskiej nabierałoby szczególnego posmaku. Byłoby to platonizne rewanzowanie się Włochów za utargowanie istotnego kompromisu od Niemców.

Japonia. Ze względu na istnienie permanentnego i głębokiego konfliktu z Sowietami, w interesie Japonii leży silna Polska. Zapewne, w Tokio woliliby widzieć wspólną granicę niemiecko-rosyjską. Ale, lepszy wróbel w rękę, niż jastrząb na sęku. Konflikt niemiecko-polski mógłby mieć jako skutek znaczne wzmocnienie ZSRR. W Tokio więc konflikt ten nie jest widziany dobrym okiem. Inna rzecz, że Japończycy chętnie widzieliby ogólnoeuropejską zawieruchę wojenną.

Węgry. Teza w tytule sformułowana pasuje tutaj najlepiej. Było zupełnie zrozumiałe, że pokrzywdzone w Trianon Węgry poszły na współpracę z państwami dążącymi do zmiany status quo. Ale koncepcja niemieckiej Mitteleurope bezpośrednio zagraża interesom Węgier, a nawet — być może — i niepodległości Węgier.

O sentymentach polsko-węgierskich mówić nie trzeba. Konflikt zbrojny Niemiec i Polski musiałby wywołać tragiczne rozdarcie w narodzie węgierskim. Z całą pewnością Budapeszt dołożyłby wszelkich starań aby ewentualność takiego starcia wyeliminować.

W ten sposób w swojej ekspansji antypolskiej Hitler napotyka, między innymi, na przeszkodę bardzo znaczącą. Jest nią stanowca niechęć państw z Rzeszą zaprzyjaźnionych. Sprzymierzeńcy i przyjaciele Rzeszy chcą skierować ekspansję Niemiec w zgoła inną stronę. Fakt, że przyjaciele naszych nieprzyjaciół są naszymi przyjaciółmi ma swoje realne znaczenie polityczne.

A również nie jest bez znaczenia fakt inny, że mianowicie niektórzy przyjaciele naszych przyjaciół nie są naszymi przyjaciółmi. Czytelnicy zgadują o kim mowa. Przypomnijmy kłopotliwych przyjaciół Francji i W. Brytanii. Tse.

Zarzewia pożogi wojennej: Mandżuria — Swatow — Tientsin

Walki w Mandżurii trwają od 11 maja Szykany wobec Anglików w Tientsinie trwają
W akcji biorą udział artyleria, czołgi i samoloty Publicznie rozebrano obywatelkę angielską

MOSKWA, (PAT). — Komunikat Agencji TASS donosi, że nad granicą mandżursko-mongolsko-sowiecką od dnia 11 maja r. toczyły się walki, w których po obu stronach brały udział wojska stacjonowane na pograniczu, poparte działaniem artylerii, czołgów oraz lotnictwa.

Jak donosi komunikat w walkach w rejonie Nomonhan na południowo-wschód od jeziora Buir (16—20 km. na wschód od rzeki Chalkin), w dn. od 11 do 29 maja, Japończycy stracili około 400 zabitych, armia zaś

sowiecka 40 zabitych i 50 rannych. W czasie nalotu eskadry japońskiej na 2 polowe lotniska mongolsko-sowieckie, napastnicy stracili 31 samolotów. Straty lotnictwa mongolsko-sowieckiego wynoszą 12 samolotów.

Komunikat kończy się stwierdzeniem, iż wojska sowiecko-mongolskie na całej linii zdołały utrzymać swe pozycje, nie saruszając jednak granicy mandżurskiej, z wyjątkiem kilku wypadków pościgu eskadr sowieckich.

kich za uciekającymi samolotami japońskimi.

TOKIO, (PAT). Agencja Domei komentuje komunikat sowiecki w sprawie incydentu w Nomonhan.

Zdaniem agencji japońskiej, władze sowieckie przez miesiąc pokrywały milczeniem ten incydent, a obecnie przedstawiają go w fałszywym świetle.

Domei w dalszym ciągu podtrzymuje twierdzenie, iż w jednej z ułamek japońskich stracili 49 samolotów sowieckich.

Komunikaty japońskie nie ża ują sowieckich samolotów...

HSINGKING, (PAT). — Według komunikatu wydanego przez główną kwaterę armii kwan-tuńskiej Japończycy rzekomo ustrzelili nad jeziorem Buir i rzeką Chalka 72 samoloty w czasie starć jakie toczyły się tam pomiędzy 22 a 24 czerwca.

Ogółem od czasu incydentu pod Nomonhan do 24 czerwca, według Agencji Domei, stracono 131 samolotów sowieckich.

TOKIO, (PAT). Agencja Domei donosi, że nad granicą mongolsko-

mandżurską w okolicach jeziora Buir toczyły się wczoraj znów walki powietrzne między lotnictwem japońskim i sowieckim. 6 samolotów sowieckich miało zostać straconych. Agencja przemilcza wysokość strat japońskich.

Barykady w Swatow Japończycy na nowo blokują port

TOKIO, (PAT). Pomimo zdjęcia blokady Swatow, niejapońskim statkom czynione są liczne trudności przy wjeździe do portu. Statki zawijające do Swatow muszą zawiadomić o tym na 24 godziny przedtem, a japońskie władze udzielają pozwolenia jedynie na wylądowanie poczty i środków żywności.

SZANGHAJ, (PAT). — Przedstawieli brytyjskich sił morskich oświadczyli, iż W. Brytania domaga się nie ograniczonego prawa dla okrętów, brytyjskich zawijających do portu Swatow. W razie potrzeby okrętom tym będą towarzyszyły eskadry torpedow-

ców. Choć w sobotę Japończycy pozwolili statkom brytyjskim na swobodne wchodzenie do portu, obecnie zmienili swe stanowisko, informując władze brytyjskie, iż mogą pozwolić na odwiedzanie portu Swatow tylko jednemu statkowi brytyjskiemu tygodniowo.

Wokoło doków i składów towarów brytyjskich w porcie żołnierze japońscy ustawili przeszkody z drutu kolczastego i wzniesli barykady, przy których stałe strażują uzbrojone posterunki. Statki brytyjskie, które za winę do portu, wskutek sprzeciwu

japońskiego nie mogły ani wylądować ani ładować towaru.

TOKIO, (PAT). — Agencja Domei donosi, że 2 parowce brytyjskie, które wpłynęły rano do portu w Swatow, musiały wkrótce wyruszyć w dalszą drogę, nie wylądowawszy towarów i nie wysadziwszy na ląd pasażerów.

Statki te odpłynęły po otrzymaniu zawiadomienia od władz japońskich, iż naczelne dowództwo floty japońskiej na wodach Chin południowych nie zgadza się na wylądowanie w porcie ze statków brytyjskich ani towarów ani pasażerów.

TIENTSIN, (PAT). — Korespondent Agencji Reutersa w Tientsinie donosi, iż w koncesji brytyjskiej panuje wielkie oburzenie z powodu faktu rozebrania do naga podczas rewizji pani Finley, z pochodzenia Niemki, żony Anglika.

Ta nadmiernie szczegółowa rewizja osobista przeprowadzona została przez patrol japoński publicznie na ulicy u wejścia do koncesji, w obecności tłumy tubylców, żywo komentujących ten incydent.

Blokada Tientsinu ma być zaostrożona Japonia rozwija propagandę antybrytyjską

TIENTSIN, (PAT). Rozeszły się tutaj pogłoski, że władze japońskie zdecydowały się wzmocnić blokadę Tientsinu, w celu zmuszenia zarządów koncesyj francuskiej i brytyjskiej do uznania żądań wysuwanych przez tymczasowy rząd pekiński, po pierany jak wiadomo przez Japonię.

Rząd pekiński domaga się od władz koncesyj współpracy w zwalczaniu elementów komunizujących bądź sprzyjających gen. Czang Kai Szekowi, oraz w zwalczaniu pienią-

dza emitowanego przez rząd w Czung-Kong. Poza tym władze japońskie zarządziły, że począwszy od 30 bm. Chińczykom, którzy nie otrzymają specjalnych przepustek, będzie wzbroniony wstęp do koncesji.

Równolegle do zarządzeń politycznych władze japońskie prowadzą energiczną propagandę antybrytyjską. We wszystkich miastach chińskich jeżdżą specjalne samochody z zainstalowanymi głośnikami, transmitujący mł przemówienia antybrytyjskie.

Chamberlain wierzy jeszcze w porozumienie

LONDYN, (PAT). — Zapytany w Izbie Gmin o sytuację na Dalekim Wschodzie premier Chamberlain oświadczył, że sytuacja w Tientsinie nie uległa zmianie.

Lord Halifax wezwał do siebie ambasadora japońskiego w Londynie i w jak najostrzejszy sposób zwrócił mu uwagę na brutalne traktowanie obywateli angielskich, pragnących wyjść poza obręb koncesji. Ambasador brytyjski w Tokio uczynił podobne demarche wobec japońskiego mi-

nistra spraw zagr., z którym omawiał obecną sytuację.

„Mam pewne przyczyny do wyrażenia nadziei — oświadczył dalej Chamberlain — że rozmowy te doprowadzić mogą do porozumienia w sprawie Tientsinu i dlatego, nalegać by brutalne traktowanie obywateli brytyjskich przez lokalne japońskie władze wojskowe ustało, nie chcąc powiedzieć niczego, co mogłoby przesądzić w ujemny sposób szanse zadawającego załatwienia tej sprawy z rządem japońskim“.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, (PAT). — Sekretarz stanu Hull, omawiając na konferencji prasowej stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec sytuacji na Dalekim Wschodzie, zdementował pog-

łoski o zamierzonym przez rząd waszyngtoński podjęciu jakiegokolwiek nowych kroków. Żadna szersza akcja na Dalekim Wschodzie na razie nie wchodzi w rachubę.

Demonstracja floty brytyjskiej na Dalekim Wschodzie

PARYŻ, (PAT.) W doniesieniach z Londynu prasa paryska zapowiada, że rząd angielski prawdopodobnie za miast stosowania sankcyj ekonomicznych, które wymagałyby zbyt szerokiego zakresu zarządzeń, zdecyduje się ostatecznie raczej na demonstrację flot brytyjskiej w pobliżu portów Chin północnych.

W tym celu, na skutek dodatkowych wyników rozmów w Singapurze, okręty francuskie i amerykańskie przyjeżdżają na siebie służbę patrolową na morzu południowo-chińskim, zwaną przez ten sposób okrętami angielskimi, które mogłyby się skoncentrować w jednym miejscu, stwarzając dostatecznie poważną siłę do demonstracji morskiej.

Gdzie niepokoję — tam ręce niemieckie

LONDYN, (PAT.) — „Yorkshire Post”, omawiając sprawę intryg, prowadzonych przez Niemcy, pisze, że nie ulega wątpliwości, że gdziekolwiek W. Brytania napotyka na trudności lub kłopoty, niemieckie intrygi starają się je powiększyć. Od dawna już np. wiadomo o intrygach hitlerowskich w Palestynie.

Japończycy podlegali na Dalekim Wschodzie są zachęcani z Niemiec i nie zdziwiliby to zapewne nikogo w W. Brytanii, gdyby ewentualnie ukazały się dowody łączące intrygi niemieckie, lub co najmniej pieniądze niemieckie z zamachami terrorystów irlandzkich.

Niemcy nie dotrzymują warunków umów o pracę

KOPENHAGA, (PAT.) Prasa duńska poświęca coraz więcej uwagi sytuacji robotników duńskich, którzy ostatnio angażowani byli masowo na roboty do Niemiec. Prasa stwierdza, że strona niemiecka nie wywiązała się z zobowiązania, przyjętego w stosunku do Duńczyków.

„Nationaltidende” donosi, że 100 robotników, którzy przebywają w obozie pod Hamburgiem i zatrudnieni są przy budowie lotniska otrzymują po 6 marek dziennie, z których jednak 2 marki potrącają na podatki i inne świadczenia. W obozie tym robotnicy sami muszą nabywać żywność i to tylko na terenie obozu, tak, że Hamburga nie mogą odwiedzać. Oczywiście, że w obozie ceny żywności są znacznie wyższe niż w mieście.

Podobne skargi napływają od robotników duńskich, którzy zatrudnieni zostali w Niemczech. Zobowiązania przyjęte wobec nich również nie są dotrzymane. Prasa w ostrym wystą-

pieniach domaga się ingerencji władz duńskich i spowodowania polepszenia sytuacji Duńczyków w Rzeszy.



Węgierski minister w Polsce

WARSZAWA, (PAT.) 26 czerwca br. przybył samolotem z Budapesztu do Warszawy węgierski min. komunikacji i przemysłu i handlu An. Kunder z małżonką.

Minister Kunder zabawi w Warszawie 2 dni, po czym uda się samolotem do Tallina i Helsinek.

Nagroda PAL dla Wacława Grubińskiego



23 czerwca w siedzibie Polskiej Akademii Literatury odbyła się uroczystość wręczenia znakomitego pisarzowi i dramaturgowi Wacławowi Grubińskiemu nagrody P. A. L. „za dzieło wyróżniające się piękną polszczyzną” (Listy Pogańskie). Na zdjęciu — moment wręczenia Grubińskiemu nagrody przez prezesa P. A. L. Steroszewskiego.

W środę o godzinie 2.25 p.p. rusza pociąg radiowy

Nadzwyczajny pociąg, uruchamiany dla nadmorskiej wycieczki członków i sympatyków Klubu Dziennikarzy i Publicystów Radiowych, opuszcza Wilno w nadchodzącą środę o godz. 2 minut 25 po południu, z peronu pierwszego.

Wszyscy uczestnicy podróży otrzymają do swej dyspozycji po jednej ławce z materacami. Jeżeli zabiorą z sobą poduszczyki i koce, będą mieli wygodne spanie.

W składzie pociągu, który w Gdyni będzie zastępował wycieczkę hotel, znajdzie się wagon rozrywkowy z estradą, na której odbędzie się rewia w wykonaniu zespołu „Piccolo” ze słynnym Jarem na czele. W przerwach — aparatura radiowa nadawać będzie muzykę taneczną.

Wycieczka spędzi nad morzem trzy dni (29 czerwca — 1 lipca) i dzień (2 lipca) w Warszawie.

Wymiana kart zgłoszeniowych na kolejną we karty z kuponami na bezpłatne świadczenia w Gdyni dokonywana będzie dziś.

W ramach pociągu popularnego do Gdyni Biuro Podróży „Orbis” w dniu 2 lipca r. b. t. j. podczas pobytu pociągu w Warszawie, organizuje obsługę zwiedzających w Warszawie

„Błękitnym autokarem” „Orbis”.

Zwiedzanie Warszawy:

1) Południowe zwiedzanie Warszawy „Błękitnym autokarem” ORBIS z przewodnikiem,

cena zł. 3,50 od osoby.

W dniach 2 lipca wyjazd o godz. 10 sprzed hotelu Polonia, Al. Jerozolimska 39. Trasa: ul. Marszałkowska, Plac Marszałka Piłsudskiego, Plac Teatralny, ul. Bielańska, Nalewki, Cytańskie, Wisłastrada, Stare Miasto, Zamek Królewski, Krak. Przedm., ul. Tamka, Wybrzeże Kościuszkowski, ul. Książęca, Plac Trzech Krzyży, ul. Wiejska, Al. Ujazdowskie, Belweder, Plac Unii Lubelskiej, Rakowiecka, Aleja Niepodległości, Filtrów, A. Jerozolimskie, Hotel Polonia.

(W programie przewidziane szczegółowe zwiedzanie Zamku Królewskiego).

2) Wycieczka do Wilanowa „Błękitnym autokarem” ORBISU z przewodnikiem,

cena zł. 4,50 od osoby.

Wyjazd o godz. 14 sprzed hotelu Polonia, Al. Jerozolimskie 39. W programie zwiedzanie pałacu, parku, namiotu Sobieskiego i kaplicy w Wilanowie.

z Ciundziewickich Maria Świącicka

Obywatelka Ziemi Mińskiej-Lit.

owatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach zmarła dnia 25 czerwca 1939 r. w wieku lat 69.

Eksportacja z domu żałoby przy ul. Zakretowej 2 m. 4 do kościoła Serca Jezusowego nastąpi dn. 27 czerwca 1939 r. o godz. 16-ej. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele zostanie odprawione dn. 28 czerwca 1939 r. o g. 9-ej, po czym nastąpi złożenie zwłok na wieczny spoczynek do grobów rodzinnych na cmentarzu Rossa.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Synowie, Synowa i Rodzina

Kronika telegraficzna

— Liczba istniejących w Wiedniu t.zw. ogródków działkowych dochodząca obecnie do 30 tys. zostanie po większej już wkrótce do 100 tys. Wobec czego co czwarta rodzina wiedeńska posiadać będzie własny ogródek i domek letni. Zarządzenie to jest motywowane przede wszystkim względami obrony przeciwlotniczej.

— Ukończona została budowa nowego kabla telefonicznego Sztokholm — Marienhalm — Abo — Helsinki. Na odcinku Abo — Helsinki używana była dotychczas linia powietrzna. Kabel pozwoli na jednoczesne prowadzenie 24 rozmów i będzie od dany do użytku w grudniu.

— Władze w Hsingkingu zezwoliły na ogłoszenie wyroku, wydanego przez sąd w Chirbinie na 111 komunistów chińskich, oskarżonych o strzelanie do 375 aresztowanych. 10 oskarżonych zostało skazanych na śmierć, 7 na dożywotnie więzienie, 97 na karę więzienia od 5 do 20 lat.

— Na autostradzie, łączącej Berlin z Frankfurtem, samochód najechał na kolumnę maszerujących żołnierzy. 2 żołnierzy zostało zabitych, 4 ciężko rannych.

— Podczas wyścigów samochodowych w Spa, samochód angielski uległ katastrofie i spłonął. Kierowca zginął.

— Podczas rewizji w obozie cygańskim pod Bukaresztem żandarmaria rumuńska skonfiskowała skarb cygański, składający się z różnych starych monet, którego wartość wynosi ponad 2 miliony lei. Prokuratura ustala pochodzenie skarbu.

— W Liege dokonano poświęcenia kaplicy polskiej, ufundowanej przez rząd polski, w Memoriał Interalle. W kaplicy tej znajduje się ol-

tarz marmurowy z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

— Pożar, który wybuchł 20 czerwca w sali kina w Saint Pierre Miquelon objął całą dzielnicę miasta. 30 domów spłonęło, a 150 osób zostało bez rachu nad głową. Straty materialne są bardzo znaczne.

— Izba Karne niemieckiego sądu wyższego w Pradze skazała dwóch policjantów niemieckich, oskarżonych o dokonanie zabójstwa w jednym wypadku oraz o usiłowanie zabójstwa podczas wypadków w Nachod, na 15 lat więzienia, utratę czci na przeciąg 10 lat oraz na zapłacenie kosztów procesu.

— Jeden z najstarszych dzienników niemieckich na Łotwie, wychodzący w Libawie „Libausche Ztg.” przestał wychodzić z powodu trudności finansowych, spowodowanych znikomą ilością czytelników.

Nowy ambasador Rzeczypospolitej przy Watykanie



Dr. Kazimierz Pappé, b. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku i b. poseł R. P. w Pradze, mianowany ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej przy Watykanie.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarnia „STELLA” — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego

BRODNICA, (PAT.) W poniedziałek odbył się pierwszy etap wyścigu kolarskiego do morza polskiego o nagrodę wieczystą im. Marszałka Piłsudskiego. Pierwszy etap prowadził z Warszawy do Brodnicy na dystansie 182 km.

Ogółem z Warszawy wyruszyło 47 kolarzy, na metę w Brodnicę przybyło 45. Wycofali się na trasie niedysponowany Moczulski oraz Kowalski.

Na metę w Brodnicę pierwszy wpadł Wasilewski (niezależny) w czasie 5:44:45, mijając na finiszu po zwycięstwie walcie Wiśniewskiego (Polonia), który osiągnął czas 5:44:45,2, a więc zaledwie o 0,2 sek. mniej od zwycięzcy. Trzecim był Bizon (Polonia) w czasie 5:44:45,6.

Zwycięzcą pierwszego etapu został Wiśniewski, bowiem Wasilewski otrzymał 5 minut karnych i spadł na 6 miejsce.

Sekcja propagandowa obywatelsk. K-tetu FON

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. sen. dr. Dobaczewskiego organizacyjne zebranie Sekcji Propagandowej Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej w Wilnie, w którym wzięli udział przedstawiciele prasy wileńskiej. Po ukończeniu się prezydium sekcji, do którego weszli: p. sen. dr. Eugeniusz Dobaczewski — przewodniczący, p. dr. Walerian Charkiewicz — wiceprzewodniczący oraz pp. Tadeusz Łopalewski i Wiktor Patrycy — jako członkowie, omówione zostały metody pracy sekcji propagandowej.

Dziś będą znane ostateczne wyniki P.O.P.

Dziś o godz. 20.15 gen. Berbecki przedstawi rezultat i przebieg POP w przemówieniu wygłoszonym przez radio.

Koncert Bandrowskiej-Turskiej na F.O.N.

WARSZAWA, (PAT.) W Teatrze Wielkim odbył się pod protektoratem Marszałka Smigłego-Rydz koncert znakomitej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej-Turskiej na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

Koncert zaszczylił swą obecnością Marszałek Smigły-Rydz.

Na koncercie p. Bandrowskiej-Turskiej Pan Marszałek Smigły-Rydz został zaproszony do loży nieobecnej w Warszawie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W związku z tym polecił Pan Marszałek Komitetowi Organizacyjnemu Koncertu sprzedać swoje loży najwięcej ofiarowującemu. Lożę tę zakupił dr. Stanisław Klawe, wpłacając z tego tytułu na FON 500 złotych.

Kiepura na F.O.N.

WARSZAWA, (PAT.) — Przybył do Warszawy z Poznania Jan Kiepura.

Kiepura zabawi w kraju około 4 tygodni.

W wywiadzie prasowym Kiepura oświadczył, iż przekazał już na FON 50 tys. zł. Drugie 50 tys. pragnie wyśpiewać. Gdyby tą drogą nie udało mu się uzyskać tej sumy, resztę spłaci z własnej szkatuły.

Znakomitą śpiewaczką Marta Eggerth Kiepurowa przybywa do Warszawy we wtorek, 27 bm.

Lepsza śmierć, niż obóz

BUKARESZT, (PAT.) — Konstanca opuściła 540 Żydów, uchodźców z Austrii i Czechosłowacji, udających się do Palestyny, którzy od szeregu tygodni przebywali w obozie koncentracyjnym, wyczekując na możliwość wyjazdu.

Około stu uchodźców zmuszonych było pozostać jeszcze w obozie, oczekując na swą kolejną. W chwili odjazdu statku kilkanaście osób usiłowało popełnić samobójstwo przez wskoczenie do morza, policja wodna uratowała jednak wszystkie.

Składajcie ofiary na FON

Ojciec święty ma ogłosić nowe orędzie w sprawie pokoju

RZYM (Obsl. sp.) — W rzymskich kołach politycznych wywołała wrzenie wiadomość, pochodząca z dobrego poinformowanych kół watykańskich, o tym, że Papież Pius XII odroczył na razie swój wyjazd do swej letniej rezydencji. Ojciec Święty po

zostaje na razie w Rzymie, celem przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami Japonii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, w sprawie zaliczenia obu mocarstw do liczby krajów, do których Papież ma za

miar wystosować nowe orędzie w sprawie pokoju.

Według tychże informacji Papież miał dłuższą rozmowę w tej kwestii z brytyjskim ambasadorem w Watykanie.

Włochy występują w obronie... świata arabskiego

Rzymskie „lzy współczucia“ z powodu Aleksandretty

RZYM (Obsl. sp.) — Dzisiejsza prasa włoska przelewa „gorzkie lzy“ nad niedolą świata arabskiego. Mało było Palestyny, gdzie Anglicy tak znęcają się nad biednymi Arabami — przybyła jeszcze sprawa Aleksandretty. „Stampa“ pisze, że Francja przyniosła Aleksandrettę w ofierze brytyjskiej polityki okrażenia, chcąc w ten sposób zjednać sobie Turcję, której, jak twierdzi, „wszystkowiedząca“

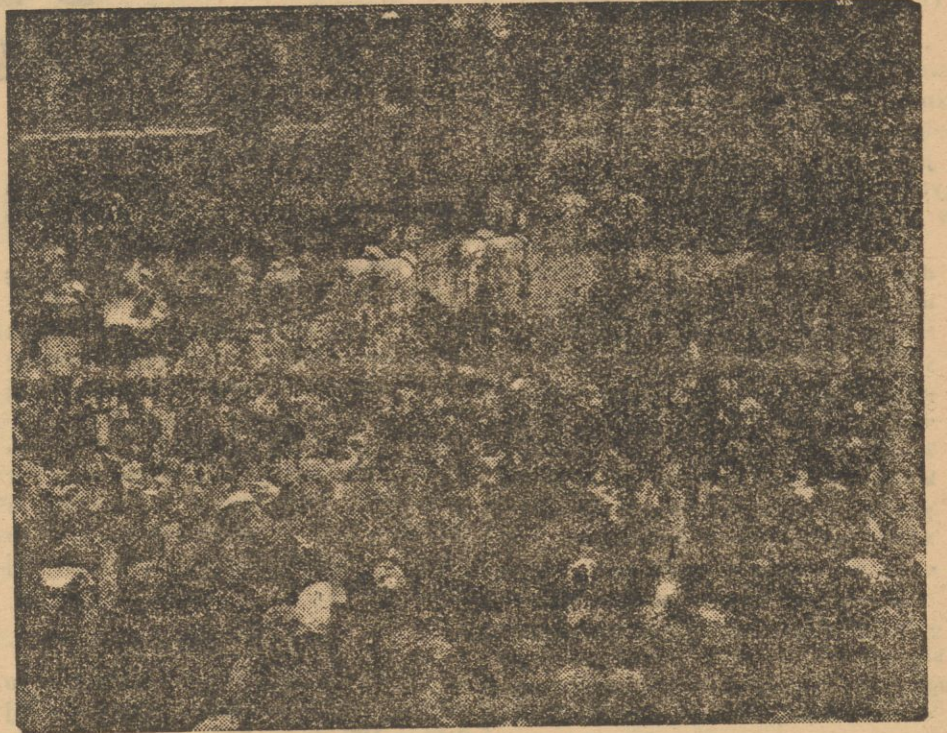
gazeta włoska, Francja miała obiecać jeszcze inne zdobycze kosztem biednych, broniących przez Mussoliniego, Arabów... „Stampa“ uważa również, że jest akt skierowany przeciwko Włochom, które tego nie zapominają.

„Popolo d'Italia“ pisze w tym samym duchu, donosi o wielkim niezadowolaniu, które wywołała ta decyzja w świecie arabskim, cytując rez-

małte głosy mało znanych dzienników arabskich.

Tymczasem, jak wiadomo władca arabski, sultan Marokka, bawił we Francji w czasie zawarcia tego układu, był poinformowany o wszystkim i zamiast ubolewać... zaprosił premiera Francji by odwiedził Marokko.

Słowem informacje włoskie co do swojej prawdziwości nie mogą budzić do siebie szczególnego zaufania.



Na zdjęciu — wjazd pary królewskiej do pałacu Buckingham wśród szpalerów wiwatującej ludności.

Wykrycie spisku na Węgrzech

Celem spisku — obalenie obecnego rządu węgierskiego

PARYŻ (Obsl. sp.) — Donoszą z Budapesztu, że węgierskie władze bezpieczeństwa wykryły poważny spisek skierowany przeciwko obecnemu rządowi węgierskiemu. Aresztowano

21 spiskowców oraz przeprowadzono liczne rewizje, podczas których w ręce władz bezpieczeństwa wpadły sensacyjne materiały.

Spiskowcy chcieli obalić obecny

rząd i ustroj Węgier oraz wyodrębnić się całkowicie z pod wpływów Hitlera.

Blizsze szczegóły nie są na razie znane.

Bułgaria nie przyłączy się do paktu bałkańskiego

LONDYN (Obsl. sp.) — Dzisiejsza prasa londyńska donosi, że ostatnio znacznie zmalały nadzieje wciąż gnięcia Bułgarii do paktu państw bałkańskich. W związku z tym, pisze dalej prasa angielska, stały się obecnie

nieaktualne rozmowy o ustąpieniu Bułgarii przez Rumunię pewnej części Dobrudży.

Tłumaczy się to wzrostem nastrojów proniemieckich w Sofii, na któ-

ra wysłannicy Ribbentropa przypuścili ostatnio skoncentrowany atak, u silując choć by tym sukcesem nieco zamaskować fiasko swojej polityki dotychczasowej na półwyspie bałkańskim.

Ostateczna wysokość pożyczki angielskiej będzie ustalona w środę

Szeroka rozbudowa stosunków handlowych

Rokowania polsko-angielskie zbliżają się do końca. Sygnałem tego był m. in. fakt wydania wczoraj oświadczenia dla uczestników konferencji przez ambasadora Raczyńskiego. Z reguły bowiem przyjęcia tego rodzaju znamionują zakończenie rozmów zasadniczych i osiągnięcie w nich porozumienia — niezależnie od pozostałych jeszcze do załatwienia szczegółów i spraw technicznych.

Ponieważ rokowania ostatnich dni miały charakter przygotowawczy, mianowicie, aby w ramach zeszłotygodniowej uchwały gabinetu londyńskiego ustalić szczegółowo główne punkty angielskiej pomocy finansowej dla Polski i wysokość potrzebnych do tego kredytów, przeto dopiero po zaaprobowaniu przez gabinet angielski na jego ponownym posiedzeniu poświęconemu tej sprawie (co nastąpi w środę 28 bm.) będzie można mówić o ostatecznej sumie pożyczki, jakoteż o jej najważ-

niejszych zasadach. Po tej uchwale nastąpi druga faza rokowań, poświęcona już ostatecznemu sprecyzowaniu tekstów poszczególnych umów, po czym odbędzie się uroczystość formalnego ich podpisania.

Równorzędnie z przygotowawczaniem angielskiej pomocy finansowej, a nawet częściej uprzedzając wyniki tamtych rokowań, toczy się akcja ożywienia polsko-angielskich ośrodków handlowych a w szczególności rozszerzenia polskiego wywozu do Anglii — tak by odpowiadał rozszerzonemu ogólnym stosunkom gospodarczym między obu krajami.

W wywozie tym szczególne znaczenie mają artykuły naszej hodowli rolniczej, które dotąd stanowią trzecią część polskiego wywozu do Anglii, a mogły by nawet wypełnić jego połowę. Chodzi tu zwłaszcza o trzy artykuły: bekony, masło i jaja; pierwszy z nich stu procentowo wywozimy do Anglii, w drugim An-

glicja odbierała od nas w latach ostatnich dwie trzecie do trzech czwartych całego naszego masłanego eksportu, wywóz zaś jaja z Polski idzie w połowie do Anglii. Nie jest więc bez znaczenia fakt, że w dniach ostatnich doszło do pomyślnego dla nas uregulowania sprawy co do dwóch z tych artykułów, bekonów i masła.

Wywóz bekonów, już w pierwszych 5 miesiącach br. wyższy o 30 procent od zeszłorocznego, ma wedle wyznaczonych świeżo kontyngentów na III kwartał wynosić o 80 proc. więcej niż przed rokiem. O ile zaś chodzi o wywóz masła, to po 15-procentowym spadku wywozu, jaki się zaznaczył tegorocznej wiosny w porównaniu z rokiem ubiegłym, otwierają się obecnie widoki dużej poprawy wskutek zawartej onegdaj umowy z dwiema najpoważniejszymi angielskimi firmami importowymi, Milsa i Leina, które otrzymały wyłączne zastępstwo naszego masła na rynku londyńskim, a za to zobowiązały się zarówno podwyższyć jego rozmiary (mniej więcej do ilości tysiąca ton miesięczne) jak i polepszyć cenę — tak aby się zrównała z ceną masła duńskiego odpowiedniej jakości. W ten sposób, mimo odpadnięcia klienta niemieckiego, wywóz polskiego masła utrzymał by się niemal bez ubytków na rekordowo wysokim poziomie zeszłorocznym, cena zaś polepszyła by się o 10 proc.

Rokowania w sprawie innych artykułów są w toku. (Gon. Warsz.)

Obsługa specjalna „Kurjera Wil.“ z Kowna

Uroczystości strzeleckie w Kownie

KOWNO. 24 czerwca 1939 roku. W dniu 22—25 bm. w Kownie odbywają się uroczystości z okazji 20 rocznicy istnienia Litewskiego Związku Strzeleckiego. Bierze w nich udział przeszło 25 tys. strzelców — „Szaulisów“. Przybyli również delegacje pokrewnych organizacji z Estonii, Finlandii i Łotwy. Program obchodu obejmuje zawody w strzelaniu i sportowe, występy chórów, wystawę robót ręcznych itd. Punktem kulminacyjnym jednak będzie niedzielna rewia przed prezydentem Republiki i naczelnym wodzem, połączone z wręczeniem nowego sztandaru i zakupionej z ofiar społeczeństwa broni. Padną wówczas niewątpliwie ważne słowa o gotowości obrony narodu litewskiego.

Bo Litewski Związek Strzelecki wyrósł z oddziałów partyzanckich, walczących ramię w ramię z ochotniczymi zaczątkami przyszłej armii o granice młodego państwa, organizował i wspomagał w r. 1923 ruch powstańczy na terytorium kłajpedzkim — i dopiero po przyłączeniu go do Litwy rozpoczął pokojową pracę we wnętrzu — organizacyjną i działalność kulturalną, nie zaniedbując jednak ani na chwilę przysposobienia wojskowego. W okresie pokoju bowiem „szaulisi“ współdziałały z armią w militarnym wykształceniu na rodu na wypadek wojny — stanęły jej siłą pomocniczą. To też już od roku 1935 są oni ściśle podporządkowani dowództwu wojskowemu i opierają swą organizację na wojskowych wzorach i zasadach.

Z tego też względu liczebność Związku Strzeleckiego nie jest ujawniana. Wiadomo tylko, że obejmuje on wszystkie warstwy, licząc w swych szeregach 27 proc. rolników, 20 proc. urzędników, 14 proc. robotników rolnych, 8 proc. rzemieślników, 31 proc.

przedstawicieli innych zawodów, oraz całe terytorium państwa.

Interesujące są również dane o wynikach pracy kulturalnej: oto w roku ub. „szaulisi“ posiadali 72 własne domy, 332 biblioteki większe i wiele mniejszych, 15 zespołów i 414 kół lek dramatycznych, 125 chórów, 115 orkiestr dętych, 98 klubów i przeszło 500 sekcji sportowych, których członkowie zdobyli na I narodowej Olimpiadzie Sportowej 36 medali złotych, 56 srebrnych i 64 brązowe oraz zespołowo zajęli pierwsze miejsce w lekce atletyce. Poza tym Związek wydaje własny organ, tygodnik „Trinitas“, nakładem jego ukazują się rozmaite wydawnictwa okolicznościowe i specjalne itd.

Związek Strzelecki jest organizacją ponadpartyjną. Za dawnych demokratycznych czasów w skład jego władz wchodził zazwyczaj czołowy przedstawiciel wszystkich wielkich stronnictw politycznych. Dowcipkowano wówczas, że sejm jest izbą niższą, senatem zaś centralny zarząd związku. Ale i w okresie regimenu „tautininkowskiego“ potrafił on utrzymać swój charakter i oprzeć się próbom „zgliższalowania“. Obecny zaś rząd konsolidacji narodowej wskazał na Związek Strzelecki, jako na organizację, w której chciałby widzieć skupione najlepsze siły społeczeństwa litewskiego.

Nie można — i nie trzeba — przemilczać wrogiego zarówno w stosunku do Polski jak i do Polaków w Litwie nastawienia „szaulisów“. Wraz z całą opinią litewską dopatrywali się oni z tej strony niebezpieczeństwa dla państwa i narodu litewskiego. Gdy w zetknięciu się z rzeczywistością przekonują się z biegiem czasu, iż był to straszak urojony, stanowią ko to będzie musiało ulec rewizji.

K. Nadniemeński.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Smutny bilans ostatnich huraganów Śmierć w pożarze od piorunów

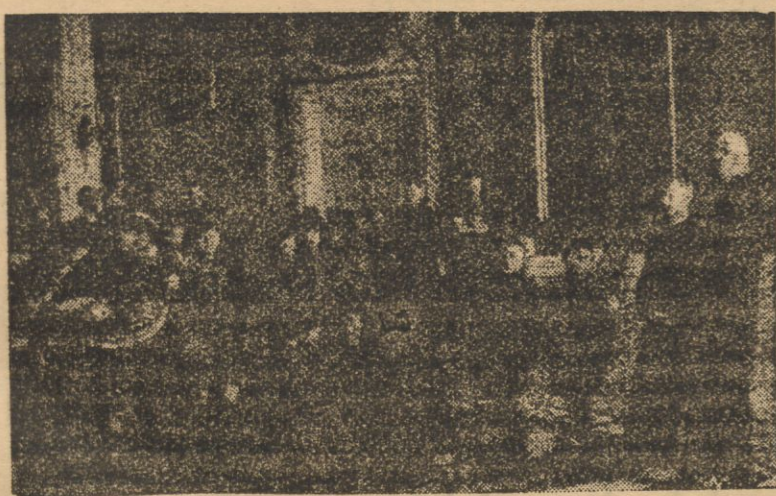
Prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zagrodzie sołtysa Michała Kulasa, we wsi Szaszkowszczyzna, gm. i pow. stołpeckiego. Spalone mieszkalnych, sporo inwentarza martwego i sprzętów domowych. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Podczas ostatnich burz w Nowogródceznym wyniku 17 pożarów od piorunów, w tym: w pow. nieświeskim — 10, słonimskim 6 i baranowickim — 1. W kol. Jeżowce, gm. kleckiej, pow. nieświeskiego została ciężko kontuzjowana 60 letnia Kata

rzyna Bliźniak, którą w stanie ciężkim odwieziono do szpitala powiatowego. W kol. U. wedz. Łażona została przez piorun gospodyni Korszun Eugenia, lat 30, której już tylko zwęglone zwłoki wydobyto ze zgliszcz spalonego domu. Ponadto w czasie tych pożarów spłonęło 14 sztuk inwentarza żywego.

25 bm. na szlaku Grodno—Porzece zostało złamane silną wichurą drzewo na terenie kolejowym, które padając zerwało przewody wysokiego napięcia. Leżące na ziemi przewody poraziły śmiertelnie Doroszkiewiczę Leonę lat 12, zam. w maj. Ostrówek.

Młodzież salezjańska na Zamku



Pan Prezydent R. P. przysłuchuje się popisom orkiestry młodzieży salezjańskiej.

HOTEL
„ST. GEORGES“
w WILNIE
Pierwszorzędny — Cały przystępny
Telefony w pokojach

DZIS 27.VI. 4-ty dzień
Początek o godz. 16.30

Wyścigów konnych

na torze z TOTALIZATOREM
na Pośpieszcze
Następne wyścigi w dn.: 29 czerwca i 2 lipca rb

Nożycami przez prasę

O POLSKĄ FLOTĘ WOJENNĄ.

„Dziennik Poznański“ w artykule wstępny nawołuje do stworzenia połącznej polskiej floty wojennej. Trzeba dodać, że nie ma gazety wychodzącej w języku polskim, która by tego nie czyniła. Niestety, jak dotąd jest to ów „groch o ścianę“.

Rosnie floty polskich statków handlowych, zwiększają się nasze triumfy nabieramy doświadczenia. Musi jednak rosnąć i flota okrętów — okrętów wojennych. Jakież katusze przechodzi kapitan miotanej burzą statku w opowiadaniu Conrada „Tajfun“ tylko dlatego że przyszło mu żaglować pod banderą, której nie bronią żadne własne kontrole podłowe, kanonierki czy krążowniki? Statek taki wytrzyma napór fal, czy oprze się natomiast zachłanności innych — oprze, obroni? Odbiegajmy od pięknych poezji obrazów twórczości literackiej, olo wody chińskiej, gdzie swobodę żegludki handlowej przestały już gwarantować umowy międzynarodowe, a bronią jej tylko ciemne, głębokie oczy dział krążowników i przepasane rury torpedowych wyrzutni. Nie ma silnej marynarki handlowej, bez silnej floty wojennej. I pierwsze i drugie musimy tworzyć z żarliwą pracowitością oraz nleżącą się z groźnym ofiarnością.

Jeżeli operacje londyńskie zakończą się pomyślnie warto przynajmniej składki emigrantów przeznaczyć na FOM.

DLACZEGO RCSJA ZWLEKA?

„Robotnik“ zastanawia się nad trudnościami misji Stranga.

A może ZSSR po prostu chce podbić „cechę“, podnieść swój prestiż — tak na zewnątrz, jak na wewnątrz? Możliwe. Charakterystyczne, że Kiereński w swym paryskim piśmie „Nowaja Rossija“ (15 czerwca, Nr 69) cieszy się z polityki Stalina bo — powiada — czuje w sobie wzbraniającą dumę narodową (!), gdy widzi, jak Rosja z powrotem wkrocza do szeregu wielkich mocarstw... Pięknie, ale właśnie rzecz w tym, że jakoś nie „wkracza“... Targuje się, ale nie wkrocza...

Co będzie dalej? Nie wiemy. Musimy czekać. Nie ukrywamy tego, że udział ZSSR w bloku pokojowym jest pożądany (pod pewnymi warunkami). Ale udział szczytów, bez myśli ukrytych. O to nie tak łatwo, gdy się ma do czynienia ze Stalinem.

Zobaczymy, czy „nowe instrukcje“ dla Stranga spowodują pożądaną zmianę sytuacji, czy też szkodliwa gra będzie się toczyła dalej?

A „Prawda“ milczy... Milczy o całkowitej napiętej sytuacji europejskiej.

Przyczyn może być znacznie więcej: 1) chęć nie drażnienia Niemiec, 2) walka interesów Kominternu z rosyjską racją stanu, 3) lęk przed Japonią.

W każdym razie losy wojny i pokoju na lat 20 zdecyduje tydzień 25 czerwca — 2 lipca, jakże podobny do tego samego okresu historii w r. 1914.

NARODZINY IMPERIUM TURECKIEGO.

„Chwila“ przepowiada Turcji wielką przyszłość w związku z turecko-angielsko-francuskim porozumieniem. I zastanawia się nad przyczyną wzrostu potęgi tureckiej.

Dążność te przetransponowane na język historii oznaczają odbudowanie imperium otomańskiego. Oczywiście w zupełnie nowej formie i na innych zasadach. Jednak w ogólnych zarysach jest to powrót Turcji do dawnej świetności.

Narzucają się dwa pytania: co umożliwiło tę tak nieprawdopodobną przed 20 laty przemianę i jakie będą jej skutki dla Europy?

Dzieło Atatürka, odbudowa wewnątrz na kraju, znalazło wielu kontynuatorów.

Dalsze konsekwencje, mianowicie rozszerzenie wpływów na zewnątrz, wynika już logicznie z siły, jednoci wewnętrznej Turcji i z jej położenia geograficznego. Znajdując się na styku 2 światów, potrafiła ona stać się czynnikiem decydującym zarówno na półwyspie bałkańskim, jak na Bliskim Wschodzie.

Obrona Grecji i Rumunii, połączenie przez Morze Czarne z ZSSR, zneutralizowanie baz włoskich w Dodekanezie, dostęp do surowców Bliskiego Wschodu, zabezpieczenie drogi przez Morze Czerwone — wszystko to są kwestie, w których Turcja ma bardzo wiele do powiedzenia.

Mówiąc po prostu święta armia. Renesans potęgi tureckiej jest zjawiskiem pomyślnym dla Polski na dalszą metę.

Składajcie ofiary na FOM

Linia Zygryda nie istnieje

Metafizyczne obawy Hitlera

Paryż, w czerwcu.

Linia Zygryda odgrywała w niemieckich posunięciach politycznych ogromną rolę. Jeżeli prawdą jest co mówił Goebbels w Gdańsku, że wszyscy sukcesy dyplomatyczne zawdzięczają Niemcy nie armatom, lecz akcji pióra — to linia Zygryda stanowiła dla propagandy berlińskiej kropkę na „i“. Kiedy zaczęto przygotowywać ostateczny atak na Wschód, na Sudety — Kanclerz Hitler udał się do Kilonii na inspekcję „zachodnich fortyfikacji III Rzeszy“. Podróż ta odbyła się w świetle ogni sztucznych i huku strzelistych rakiet niemieckiej propagandy.

WIELKI BLUFF.

— Linia Zygryda — pisano — to mur ze stali i betonu. Urządzenia jej biją o 100 proc. linię Maginota, której fortyfikacje, wobec niezwykle szybkiego postępu techniki, są już przestarzałe. Mowy nie ma o jakiejś próbie sforsowania tych fortec, będących dziełem geniuszu inżyniera niemieckiego i dokładności pracy naszego robotnika.

Kilka korpusów wystarczy, aby wstrzymać wszelkie zakusy ofensywy francuskiej. Tymczasem uderzymy całą siłą na Wschód... Wojna, podjęta w tych warunkach, przesądza z góry los Czechosłowacji. Kraj ten otoczony jest nieprzyjaciółmi ze wszystkich stron, jakikolwiek opór będzie tylko aktem bezwartościowej rozpacz. W interesie zachodnich sprzymierzeńców Czechosłowacji powinno leżeć, aby oszczędzić temu państwu zupełnego zniszczenia, i przyjąć pro pozycję niemieckie, dotyczące jedynie i wyłącznie samostanowienia na rodów, oraz gwarantujące nienaruszalność terytoriów etnograficznie czeskich...

Kiedy po upadku Czechosłowacji, zaczął się atak na Polskę — powtórzono chwyt z września 1938. Kanclerz Hitler udał się ponownie na Zachód. Inspekcja wypadła wprost zachwycając. Nad Sprewą i nad Tybrem pojawiły się znów tasiełce entuzjastycznych artykułów.

— Nie ma siły — pisano — którzyby pozwolili nadwyżyć zachodnią linię fortec niemieckich.

ZDRADZIECKA WODA.

Wcześniej, aniżeli najwięksi pesymiści w Rzeszy i optymiści w państwach koalicji mogli przypuszczać — okazało się, iż siłą tą nie są ani armaty francuskie, ani eskadry samolotów bombardowych — lecz zwykła wiosenna powódź, a raczej tylko przybór wody w Renie.

Przybór ten jest zjawiskiem normalnym, gdyż Ren, zwłaszcza w swym górnym biegu, należy do typu rzek górskich, zasilanych rwącymi potokami z Alp — i tym samym stanowi dosyć kapryśną arterię wodną. Łódź wystarczyło zwykłe podniesienie nie się poziomowi Renu, aby cuda techniki fortyfikacyjnej niemieckiej znalazły się pod wodą. A kiedy woda o pada, doszło się do wniosku, że trzeba ją naprawiać wszystkie kazamaty betonowe i konstrukcje żelazne. Mur „największej techniki fortyfikacyjnej“ nie wytrzymał działalności wody i zaczął rysować się w sposób bardzo niepokojący. Mimo wszystkich środków ostrożności „tajemnica linii Zygryda“ nie dała się dochować i

Europa po niewczasie spostrzegła, do jakiego stopnia zdołała ją na brać we wrześniu 1938 roku.

Okazało się, iż rację miał gen. Gamelin, kiedy twierdził w swym raporcie, iż „w razie zgodnego wystąpienia sprzymierzeńców Francji zwycięstwo jest nie tylko pewne, ale będzie ono szybsze, aniżeli to się przypuszcza“. Niestety, wielką partię pokera zdołali Niemcy rozegrać korzystnie dla siebie. Czy jednak dzisiaj zdają sobie sprawę z trudności powtórzenia „chwytu linii Zygryda“? Niewątpliwie tak!

Mimo huraganowego ognia reklamy prasowej i cenzuralnej zapory Gestapo — do prasy zachodniej, rozprowadzając niesłychanymi wprost środkami informacyjnymi, przedostały się wiadomości o pewnych, niekiedy nieczynie przyjemnych dla propagandy goebbelsowskiej, szczegółach inspekcji kanclerza na „froncie zachodnim“.

FORTECA TO NIE PAWILON.

Otóż Führer został niemiłe zaskoczony raportem, który mu przedłożył pułkownik inżynierii fortecznej Eckstein. Oficer ten, z żołnierską otwartością zwrócił kanclerzowi uwagę, że „nie buduje się fortec na obraz i podobieństwo pawilonów, przeznaczonych na Wystawę Międzynarodową“. Generał brygady Speich, główny komendant Inspektoratu Fortecznego w Wiesbaden poparł swego współpracownika, dodając, że „Francuzi mają pod tym względem przewagę nad Trzecią Rzeszą“. Przewaga ta polega na dziesięciu latach dokonanej w całości witym milczeniu, ale za to bardzo so lidnej pracy“.

Hitler, który nie jest przywykły do tego rodzaju szczeroci i krytyki, był bardzo wzburzony i przejęty raportem. Na dobitkę bezpośrednio po inspekcji kanclerza przysłał powódź, która, zdaniem francuskim, zniszczyła nie tyle fortyfikacje, te bowiem jeszcze są nawet nie zaczęte, ale tzw. „linie zaporowe“, to znaczy linie okopów, które mają na celu osłanianie za powiedziane prace fortyfikacyjne.

I sąd prasy francuskiej o całej tej „linii Zygryda“ jest bardzo surowy. Piszcie się o szaleństwie kierowników nazistowskich, którzy narzucili sztabowi generalnemu konstrukcję „linii bluffu“ (résau du bluff) wzdłuż Renu. Kikanaście razy niemieccy specjaliści wojskowi wykazywali, że te

fortyfikacje i zapory nie przedstawiają, z wojskowego punktu widzenia jakiegokolwiek interesu, że są to wszystko przedsięwzięcia niepoważne. Ale Berlin nalegał, wychodząc z czysto propagandowego założenia. Twierdzono, że „linia Zygryda“ obliczona jest w pierwszym rzędzie na „wywołanie silnego wrażenia na Zachodzie“.

— Co za śmieszne rachuby? — mówi się w Paryżu. — Tak, jakby sztab francuski nie znał fortyfikacji niemieckich i nie był w stanie wyrazić swej opinii o słotnej wartości linii Zygryda!

Co do tej nazwy — to niech nam będzie wolno przytoczyć pogłoski, kursujące w stolicy, a mające wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Dotyczą one wrażenia, jakie na kanclerza zrobiła wiadomość o zniszczeniu dużej części linii Zygryda przez wodę. W pierwszej chwili zaczęto oczywiście szukać winnych. Ale ponieważ w żaden sposób nie można było pociągnąć do odpowiedzialności wojskowych (odpowiedzialność ponoszą tu jedynie i wyłącznie kierownicy nazizmu) przeto Hitler, ochłonawszy z pierwszego wrażenia, przeszedł na tychmiast do wyciągnięcia metafizycznych wniosków z katastrofy.

PECHOWA NAZWA.

— Było błędem nie do darowania — mówił — nazywaniem naszych fortyfikacji „linią Zygryda“. Była już przecież jedna linia Zygryda w czasie wojny. Uważano ją za nie do zdobycia. Tymczasem zdobyły ją wojska francuskie. Nazwa ta przynosi niebezpieczeństwo. Nazwy tej winniśmy się wystrzegać“!

I dlatego począwszy od 5 czerwca 1939 r. — nie wolno w oświadczeniach urzędowych ani w prasie posługiwać się nazwą „linia Zygryda“. Wszystko to, co robi się nad Renem i co w dalszym ciągu trzeba przedstawić jako „niezwykłe“, jako ostatni wyraz techniki fortyfikacyjnej — ma nosić nazwę „Westwall“ — wał zachodni.

— Wały niemieckie przeciwstawił mi — pisze się już nad Sprewą — wałom zachodnim“!

Przeciwstawił wały wałom zawsze można, chociażby w nadziei, że zawsze da się kogoś nabrać na „konieczność dalszych ustępów dla III Rzeszy“.

Tad K.

3118 lat wojny na 290 pokoju

Ludzie zastanawiają się coraz bardziej nad tym, czy Europa zdoła przetrwać 25-letni okres pokoju. Ów „brązowy“ jubileusz odaje się dla większości zbyt krótki i radzi by pokój europejski przedłużyć o przynajmniej dalsze 25 lat. Dla tych wszystkich optymistów staną się nader wymowne obliczenia statystyczne, którzy wykazują, iż od roku 1469 przed Chr. do chwili obecnej, a więc na przestrzeni

3408 lat, ludzkość świata przeżyła 3118 lat wojny i aż... 290 pokoju. Proportjonalnie ujmując to osiągnięty stosunek ponad 10:1. Ta statystyka podkreśla może najdobitniej, iż naprawdę nie istnieje „nihil nove sub sole“.

Niemniej pouczającego zestawienia dokonał pewien profesor rumuński, który obliczył, iż od 1500 roku przed Chrystusem do 1860 naszej ery zawarto ni mniej ni więcej, tylko ponad 8.000 „wiecznych“ traktatów i układów między państwami. Wszystkie te „wieczne i święte“ umowy i przyrzeczenia miały to do siebie, iż przeciętnie nie trwały dłużej, niż... 2 lata!

Szkoda wielka, iż ów profesor nie zadał sobie trudu obliczenia tych wszystkich układów od roku 1860 do chwili obecnej, a szczególnie na przestrzeni ostatnich kilku lat. Przekonałby się wówczas, iż zawarto wiele uroczystych umów, które nawet nie doszły do owej „astronomicznej“ cyfry... 2 lat istnienia!

pa.

Horyniec-Zdrój

Sezon całoroczny

Leczy reumatyzm, artretyzm, wszelkie schorzenia stawowe, gośćcowe, schorzenia nerwów oraz wszelkie stany zapalne, choroby kobiece, stany zapalne przynajmniej, choroby górnych dróg oddechowych — nie gruźlicę. Lanie ryczałty — w sezonie II od zł. 164 — 21 dni, mieszkanie, utrzymanie 4 razy dziennie, kąpiele siarczane i borowinowe, opieka lekarska, podatek hotelowy, pościel, bielizna kąpielowa. Stacja kolejowa w miejscu, pow. Lubaczów, woj. lwowski. Na linii kolej. Jarosław — Rawa Ruska.

Pół żartem, pół serio

Po liście

Wel, który jak się okazuje przebywa w Druskeniach, wydrukował w „Słowie“ list do niżej podpisanego.

Teraz już wiem: Wel czerpie swoje dowcipy z prasy wiedeńskiej, rozumując prawdopodobnie w ten sposób: skoro wolno było Adolfowi z Berlina zabierać Austriakom Wiedeń, — wolno Welowi z Wilna zabierać Austriakom dowcipy...

Wel czuje się rozczulony, gdy pisze: „A pamiętasz, jak wydałem tomik wierszy? Ja nie (tylko się z Ciebie nie śmiałem, ale nawet chwaliłem Cię i cytowałem te wiersze“...

Oczywiście, pamiętałem i noszę w sercu „gdzieś na dnie“ utajoną wdzięczność. Mało tego: wbrew wszystkim, szacunek dla Wel'a także noszę w sercu! Otwarcie się do tego przynajmniej. To też z entuzjazmem przyjmuję zaproszenie na wódkę. Ale może, Drogi, odłożymy tę sprawę na potem. Teraz opalajmy się, nabierajmy krzepy (czasami takie, że krzepy są wyjątkowo może się przydać), wypoczywajmy w cieniu drzew, kurujmy się lemniszką i wodami mineralnymi. Wypocznę potrzebny, zwłaszcza, że — jeśli chodzi o wódkę — co się odwiecle, to nie wy-cieczel!

JAN HUSZCZA.

P. S. Za życzenia imiennowe serdecznie dziękuję. jh.

Rozrywki umysłowe

KONKURS CZERWCOWY.

Kalambury (po 2 punkty)

Powiedz że to jest wrzątek, otrzymasz rzecz ze sklepu na początek.

Jeśli będzie litera w literze, Wypić ją chęć mnie bierze.

Jeśli kot połączy się z papugą, otrzymamy zastaną długą.

Dziewczę z buzią jak „ma rybę“ (Nieobrażliwe to porównanie chyba).

Od lipca do września będzie trwał konkurs wakacyjny. Rozwiązanie zadań nadsyłać do 15 września.

Jako nagrody przeznaczamy książki.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA

„ZNICZ“

WILNO, BISKUPIA 4, TEL. 1-40

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Pomoc poszkodowanym rolnikom

Urząd Wojewódzki polecił starostwom i wydziałom powiatowym sporządzenie wykazu miejscowości, które w ostatnich czasach zostały nawiedzone klęską gradobicia, huraganów i pożarów od piorunów. W Wileńszczyźnie według prowizorycznych obliczeń miejscowości takich jest z górą 200. Rolnicy, którym na skutek nawałnic zniszczone zostały pola urodzajne, otrzymują zasiłki na fundusz siewny.

Pociąg popularny do Druskeniek

Wileński Związek Towarzystw Śpiewających i Muzykantów organizuje w dniu 2 lipca br. wycieczkę do Druskeniek pociągiem popularnym.

Koszty przejazdu w obie strony wynoszą 5 zł. 20 gr. Wyjazd z Wilna nastąpi o godz. 6 rano, powrót tegoż dnia wieczorem.

Zapisy przyjmuje skarbnik Związku ul. Jagiellońska 8, p. Waclaw Mołodecki od dnia 20 bm. w godz. od 9 do 19



Na tegorocznej wystawie kolonialnej w Dreźnie umieszczono cały szereg eksponatów propagandowych mających przypomnieć obywatelom Rzeszy obraz dawnych kolonii niemieckich. Między innymi na tle dekoracji z byłych kolonii niemieckich we wschodniej Afryce, umieszczono żebry i strusie, sprowadzone z pasma Kilimandżaro.

W Wilnie powstanie miasto medyczne

Jak pracuje Zakład Anatomii Patologicznej Uniwersytetu Stefana Batorego na Antokolu — opowiada doc. dr. Stanisław Mahrburg

Już dwukrotnie*) pisałem o projekcie wzniesienia w Wilnie kompleksu nowoczesnych klinik — specjalnego miasta medycznego, które ma powstać przy ul. Konarskiego wzdłuż lasu zakrętowego.

Kliniki i zakłady teoretyczne U. S. B. na Antokolu pracują w anormalnych warunkach. Szczupłość pomieszczeń i niemożność rozbudowy tamuje ich rozwój. Dla przykładu przyjrzyjmy się bliżej w jakich warunkach pracuje Zakład Anatomii Patologicznej USB na Antokolu.

Zakład pozostaje w tej chwili pod kierownictwem doc. dr. Stanisława Mahrburga i jego dwóch asystentów: dr. dr. Iefreniego Samborskiego i Mariana Sumoroka. Został on założony w 1922 r. Przykro powiedzieć, ale w lokalu, który służył kiedyś za skład dla... ziemniaków. Z początku miało to być prowizorium, lecz „ja kość tak zostało“ aż do dziś dnia.

Oczywiście w zakładzie panuje obecnie wzorowy porządek, jakiego wymaga praca naukowa. Wszystko

jest schludne i czyste. P. doc. Mahrburg objaśnia i tłumaczy z żarliwością, oprowadza i pokazuje najmniejszy nawet przedmiot. Uniwersytet dba o swe zakłady, możliwości finansowe jednak uniwersytetu są ograniczone. Zresztą co można poradzić: **cały budynek jest wogóle za ciasny, ciemny i nietrawny.** Niekiedy, zwłaszcza podczas ulewy, przecieka... dach (gmach nie stanowi własności Uniwersytetu, przeprowadzenie więc zewnętrznego remontu należy do kogo innego).

Za mała sala wykładowa. Służy ona nie tylko do wykładów, ale jedno cześnie i do ćwiczeń. Trzeba wiedzieć że ćwiczenia, odbywają się przy mikroskopach, brak więc odpowiedniej ilości światła jest szczególnie dotkliwy. Przez zakład „przewija się“ stale przeszło 300 studentów. Ciasnota rodzi jeszcze inne niebezpieczeństwo. Zakład Anatomii Patologicznej operuje materiałem infekcyjnym (ze wszystkich klinik). Przy ogromnej frekwencji i jednoczesnie ciasnocie zawsze istnieje niebezpieczeństwo zakażenia kogoś, przeniesienia infekcji nazwaną. Już było parę wypadków zakażenia wśród personelu.

Za mała jest również sala sekcyjna. W zasadzie każdą przeprowadzaną sekcję zwłok ma śledzić 200

studentów, tym czasem na sali może się zmieścić ledwie połowa... Na zwierzyńcu — który zajmuje dwa pokoiki — bliskość sali sekcyjnej odbija się bardzo niekorzystnie. Zwierzęta zarażają się i zychają.

Zakład nie posiada sali operacyjnej dla zwierząt, nie ma specjalnej sali do utrwalania i montowania preparatów, nie ma ciemni fotograficznej, tak nieodzownej dla robienia mikroskopowych zdjęć.

Do niedawna w zakładzie tkwiły stare żelazne piece. Szczęśliwie dało się je zastąpić przed dwoma laty białymi kaflowymi.

A właściwe pracownie naukowe? Są one urządzone w paru małych pokojkach. Dosłownie pokojkach. Flaszki, buteleczki, preparaty, szkiełka, mikroskopy (zakład rozporządza 25-ma mikroskopami, w przyszłym roku ma być 50). Wszystko to, z braku miejsca — skupione i słocone.

Szczupłość pomieszczenia sprawia, że nie sposób uwolnić się od dusznych wyziewów formaliny. O rozszerzeniu lokalu nie może być mowy, nie ma bowiem dokąd się posunąć. Nawet tak ważna dla zakładu kostnica musi — wskutek absolutnego braku miejsca — mieścić się w budynku, odległym o 200 metrów. Naraża

to zakład na bardzo wielką niewygodę.

Heroizmowi pracowników należy przypisać, że naukowa praca ani na chwilę nie słabnie. Ba, zakład mimo anormalnych warunków, potrafił wypracować, stworzyć własną oryginalną metodę utrwalania makroskopowych preparatów. Metoda ta znalazła zastosowanie już w niektórych zakładach zagranicznych.

Za pomocą tej właśnie metody zostały utrwalone znajdujące się w zakładzie: serce zmarłego prof. Trzebińskiego, żołądek prof. Jasińskiego i serce prof. Wąsowskiego.

Ściany zdobią liczne fotografie słynnych anatomopatologów. W osobnej zaś szafce widzimy słoiki z etykietkami, pisanymi ręką samego Virchowa. Te etykiety zdobył i przywiózł z Berlina doc. Mahrburg.

Z chwilą rozpoczęcia w Wilnie budowy miasta medycznego — na jednym z pierwszych miejsc powinien znaleźć się Zakład Anatomii Patologicznej. Przeniesienie z Antokolu, gdzie niema żadnych widoków na rozbudowę, umożliwi mu normalną pracę i dalszy rozwój.

P. S. Przy pisaniu tego artykułu korzystałem z uprzejmie udzielonych mi informacji przez p. doc. Mahrburga. **Anatol Mikułko.**

PRZED WYJAZDEM ubezpiecz MIESZKANIE OD KRADZIEŻY W PZUW

Inspektorat Wojew.:
Wilno, Mickiewicza 37, tel. 108.

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 23 czerwca 1939 r. odbyło się w PKO pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych serii VI grupy „C“. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 maja 1939 r.

Premie po zł 250 — padły na Nr Nr: 210854 211371.

Premie po zł 100 — padły na Nr Nr: 200279 200887 202940 208156 208373 211001 211667.

Premie po zł 50 — padły na Nr Nr: 200085 200202 200236 200411 200516 200629 200782 201042 201264 201521 201592 201655 201794 202 337 202459 202603 202678 202752 203027 203042 203354 203489 203594 203594 203738 203889 204241 204276 204593 204736 205022 205028 205262 205326 205566 205564 205689 205965 206166 206401 206485 206900 206963 207128 207188 207253 207371 207916 207982 207824 208200 208791 208990 209544 210182 210339 210371 211503 211669 211824 211884 212076.

Ogółem padło 70 premii na sumę zł 4.250.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii VI jest wzrost liczby premii w miarę wzrostu wkładów na książeczce, przy czym przy wylosowaniu premii za systematyczność książeczki nie tracą swej wartości i biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego wpłacania daty. **sz. h. wkład.**

KURJER SPORTOWY

Mistrzowie okręgowi w piłce nożnej

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwa okręgowe na sezon 1938/39 zostały już w całej Polsce zakończone. Tytuły mistrzów w poszczególnych okręgach zdobyły drużyny:

- Poznań — KS Legia
- Pomorze — WKS Gryf
- Wilno — WKS Śmigły
- Białystok WKS Grodno
- Lublin — WKS Unia
- Lwów — WKS Junak z Drohobycza
- Kraków — KS Fablok z Chrzanowa
- Śląsk — KS Śląsk ze Świętochłowic
- Zagłębie — TS Unia z Sosnowca
- Stanisławów — KS Strzelec (Górka).
- Warszawa — SKS Starechowice
- Wołyń — PKS Łuck
- Łódź — LKS
- Polesie — Ognisko Piask.

Nadmienić trzeba, że stanisławowska Reverta wniosła protest przeciwko zdobyciu mistrzostwa przez KS Strzelec. Protest rozpatrzony zostanie na najbliższym posiedzeniu wydziału gier i dyscypliny PZPN.

Splyw kajakowy z jezior Ignalińskich do Wilna

W sobotę 24 bm. z racji uroczystego otwarcia ośrodka sportów wodnych LKM i WKS N. Święciany rozpoczął się wielki spływ kajakowy z jezior Ignalińskich do Wilna.

W spływie powyższym bierze udział około 100 osób.

We środę, dnia 28 czerwca uczestnicy spływu przypląną do Wilna. Przed wyruszeniem do Wilna uczestnicy zatrzymają się w Werkach, skąd o godz. 18 rozpocznie się wyścig na trasie Werki — Przystań Wil. T. W. Przybywają pierwszych łodzi do Wilna należy się więc spodziewać o godz. 19.

Wyścig odbywać się będzie o nagrodę, którą ufundował Związek Propagandy Turystyki Ziemi Wileńskiej.

Ponadto ten sam związek ufundował drugą nagrodę dla załogi kajakowej, której łódź będzie najlepiej wyposażona.

Pierwszy tysiąc położnych wileńskiej szkoły państwowej przy szpitalu św Jakuba

Walka o poprawę warunków higienicznych na wsi trwa obecnie na wszystkich odcinkach życia. Prowadzą ją coraz większe zalety wyszkolonych już w niepodległej Polsce lekarzy, higienistów, położnych itd. Nie stęty jednak wyniki tej akcji nie są takie, jakie mogłyby być. Jeszcze dziś w wieku zawrotnego postępu wiedzy ogromne tereny wsi naszej

TKWIĄ W ZABOBONIE

wieków ubiegłych. Jeszcze do dzisiaj znachor ma b. duży posłuch, przy porodach zaś pomaga często ze skutkiem tragicznym domorosła babka. Zamało jest jeszcze lekarzy, położnych, higienistów na wypełnienie istniejących luk w terenie.

Doniosła też pracę dla wsi naszej prowadzi od roku 1921 Państwowa Szkoła Położnych w Wilnie.

Wyształcała ona już 922 położne, które pracują dziś na terenie prawie całej Polski, przeważnie zaś w województwach Północno - Wschodnich. W roku zaś bieżącym ukończyło szkołę 75 niewiast. W roku bieżącym może więc obchodzić szkoła

PIĘKNY JUBILEUSZ WYPUSZCZENIA PIERWSZEGO TYSIĄCA

swoich wychowanek-położnych. Do tysiąca brakuje tylko 3 — jest już bowiem 997. Liczba imponująca!

Szkoła, prowadzona obecnie przez dyrektora dr. Wacława Karnickiego, należy

DO NAJLEPIEJ ZORGANIZOWANYCH SZKÓŁ

tego rodzaju w Polsce.

W kraju mamy w ogóle 3 państwowe szkoły położnych i 2 samorządowe. Wśród nich szkoła wileńska wyróżnia się nowoczesnością swoich urządzeń szkolnych oraz rozszerzonym programem, który obejmuje tak że pielęgniarstwo. Ta ostatnia cecha wynika ze słusznego założenia, że położna, pracując na wsi, powinna mieć jednocześnie kwalifikacje pielęgniarki - higienistki.

Szkoła mieści się w budynku specjalnie przystosowanym do jej zadań. Uczennice, odbywając praktykę przy szpitalu, wyposażonym w najbardziej nowoczesne urządzenia, jak sygnalizacja świetlna np., jednocześnie szkoła się w pracy

W WARUNKACH WIEJSKICH.

Istnieje więc specjalna „chata wiejska“, posiadająca sprzęty wiejskie. Szkoła wileńska pierwsza i, jak dotychczas, jedyna zorganizowała wytwórnię filmów dla szkolenia położnych.

Kandydatki, pragnące wstąpić do szkoły, muszą posiadać co najmniej 7-klasowej szkoły powszechnej. Ponieważ jednak napływ kandydatek jest bardzo duży i kierownictwo musi wprowadzać

KONKURS ŚWIADECTW,

do szkoły przyjmowane są przeważnie z cenzusem gimnazjalnym (6 klas). Wiele też jest kandydatek ze świadectwami dojrzałości.

Po ukończeniu szkoły położne są angażowane do miejskich i wiejskich ośrodków zdrowia, do szpitali miejskich prowincjonalnych itd. Naogół wszystkie położne

ZNAJDUJĄ ŁATWO PRACĘ.

Przeważnie obsadzają wieś, spełniając tam doniosłą rolę nauczycielek higieny. (wł.)

P. S. Wykaz położnych, które ukończyły szkołę w ub. miesiącu i otrzymały dyplomy przedwczoraj zamieszczamy poniżej.

Abramzenówna Lubow, Adamczykówna Irena, Adaryczówna Zinaida, Awgulówna Bro

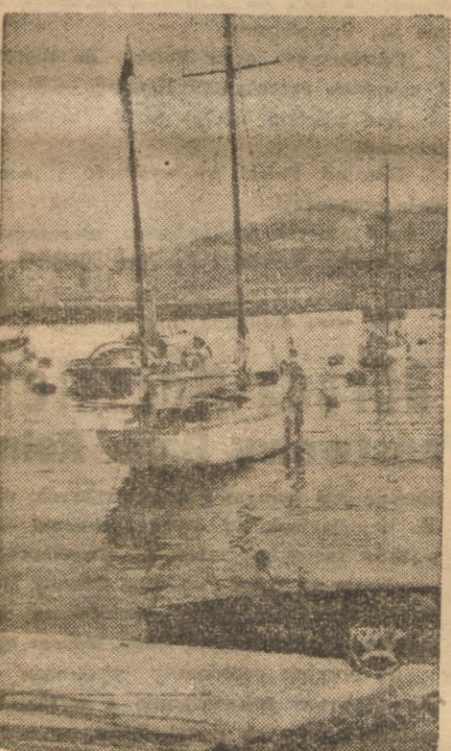
nysława, Azgudówna Chana, Beresiewiczówna Janina, Bierytówna Czesława, Beliniśówna Leokadia, Błażewiczówna Wanda, Boratyńska Józefa, Chilmanowiczówna Zofia, Crucka Kira, Cudzanowska Janina, Czerpociówna Anna, Dubowikówna Nadzieja, Ejsmontówna Janina, Geller Itka, Gierasimowiczówna Wanda, Gnarowska Janina, Gruzdówna Teresa, Gryzbowska Emilia, Górecka Stefania, Holubowiczówna Eugenia, Jackiewiczówna Janina, Jakubczykówna Eugenia, Jasiewiczówna Taisja, Jeninówna Aleksandra, Kasmajewiczówna Sonia, Komarowska Emilia, Kościukówna Barbara, Kowalewska Walentyna, Kozłowska Wiktoria, Kućwicka Reiza, Lechówna Helena, Leganówna Jadwiga, Lemanówna Olga, Löffelstielówna Małka, Lupinowiczówna Helena, Michelczówna Maria, Michowiczówna Walentyna, Muraszków na Maria, Nosewiczówna Adela, Nowaczyńska Raisa, Pamiętowa Jadwiga, Paszkowska Irena, Pieciukonisówna Zofia, Petelicka Eugenia, Pliskinówna Jocha, Onimasówna Tamara, Perusówna Rachela, Pozdniejew Tatiana, Rabczewska Nadzieja, Rogińska Zofia, Remostawska Taisa, Rubinowiczówna Sonia, Rudzińska Zuzanna, Siergielówna Larysa, Si pajłówna Wanda, Stankiewiczówna Walentyna, Suszczyńska Zofia, Szejderowa Kamilla, Szczepówna Maria, Szyppówna Leokadia, Szyrowna Rajcia, Profimukówna Janina, Urbanowiczówna Maria, Walkiewiczówna Irena, Weterówna Helena, Wojciechowska Zofia, Zaleska Stanisława, Zboromińska Anna, Zohnierowiczówna Zofia, Zybkwówna Wiktoria Żylinasówna Anna, Ginkówna Eleonora.

„Ż-we szachy“ w Zamościu



Jedną z najciekawszych imprez podczas tegorocznych „Dni Zamościa“ były „Żwe Szachy“, w których jako figury wystąpiły postacie z trylogii Henryka Sienkiewicza w historycznych strojach. — Fragment z „Żywych Szachów“ poseł szwebski u sta rosty Zamoyskiego z propozycją przed bitwą.

Na szła u jachtu „Zjawa III“



Yacht „Zjawa III“, na którym harcerz Władysław Wagner odbywa podróż naokoło świata, w czasie postoju w porcie Algieru. Powrót z pełnej przygody podróży „Zjawy III“ do Gdyni nastąpi z końcem września br.

Hotel EUROPEJSKI
W WILNIE
Pierwszorzędný — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Chorzy!

ZIOŁA dra BREYERA

przynoszą ulgę w następujących chorobach:

- Nr 1 w chorobach piersiow. 2.50
- Nr 2 w złej przem. materii 3.—
- Nr 3 w chorobach żołądkowo-kiszkowych 2.50
- Nr 4 w chorobach nerwow. 3.60
- Nr 6 w błędnic i niedokrwiłości 4.20
- Nr 7 w chorobach nerkowych i pęcherzowych 3.—
- Nr 9 przecyszczające 1.50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach. Wytwórnia „POLHERBA“, Kraków - Podgórze skr. 48. Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurę.

Kącik prawny

Przedawnienie należności za pracę

Powód jako lekarz pracował w Ubezpieczalni Społecznej w Rz. i dochodził z tego tytułu odprawy, należnej mu, jak twierdził wskutek rozwiązania umowy pracy.

Umowę o pracę z powodem rozwiązano w dn. 31 grudnia 1934 r. Powód zaś wytoczył powództwo aż w dniu 30 czerwca 1936 r., czyli już w chwili, kiedy już zgodnie z art. 473 KZ nastąpiło przedawnienie (1 roczne). Z tych względów sąd I i II instancji powództwo oddalił.

Na skutek skargi kasacyjnej powódna sprawę rozpoznał Sąd Najwyższy, który kasację oddalił, orzekając: „Po upływie roku od dnia zakończenia stosunku pracy ulegają perkluzji nie tylko świadczenia, określone w umowie, lecz wszelkie roszczenia, wynikające z naruszenia umowy lub ustaw o pracy (Orz. S. N. C II 1594/37 — Zb. Orz. Nr 112/39).

Klinika Uniwersytecka nie jest zakładem pracy

Powód wniósł przeciwko Uniwersytetowi Józefa Piłsudskiego pozew o 1.432 zł 28 gr za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sąd Pracy powództwo oddalił, a Sąd Okręgowy wyrok I instancji zatwierdził, wychodząc z założenia, że Klinika Uniwersytecka w której pracował powód przy obsłudze chorych, nie jest zakładem pracy, prowadzonym w sposób przemysłowy, wobec czego przepisy ustawy o czasie pracy w przemyśle i pracy do niego zastosowania mieć nie mogą.

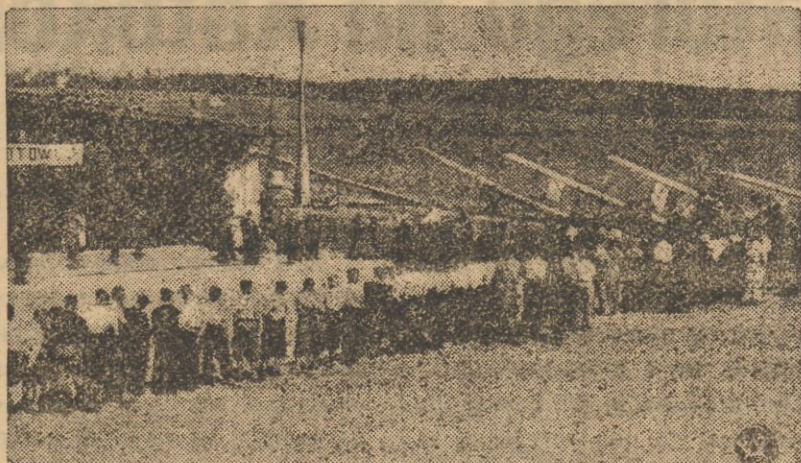
Powód w skardze kasacyjnej twierdził, że zgodnie z art. 1 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. — klinika jest zakładem pracy, gdyż klinika może być zarządzeniem władzy zwinięta, podczas gdy zakład, nie prowadzony w sposób przemysłowy, nie może być dowolnie zwinięty.

Sąd Najwyższy kasację oddalił. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stosownie do art. 22, 39 ustawy o szkołach akademickich nauczanie w szkołach okademičkih odbywa się w sposób przemysłowy, wobec czego przepisy ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18 grudnia 1919 r. — klinika jest zakładem pracy, gdyż klinika może być zarządzeniem władzy zwinięta, podczas gdy zakład, nie prowadzony w sposób przemysłowy, nie może być dowolnie zwinięty.

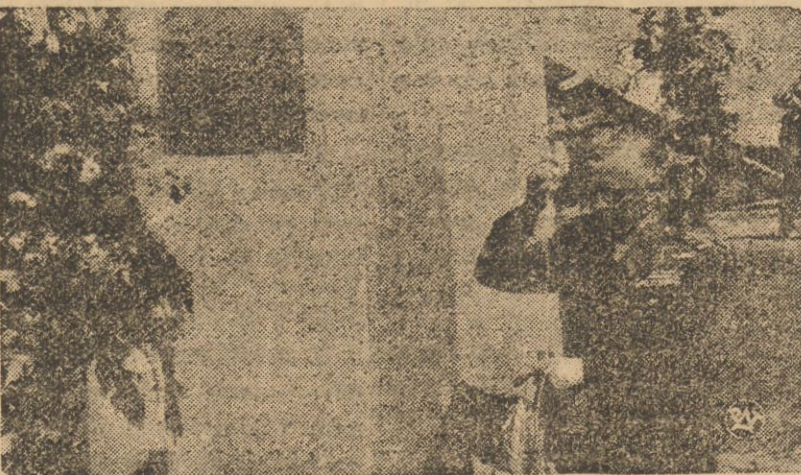
Na tej podstawie Sąd Najwyższy ogłosił teną prawą: „Klinika uniwersytecka nie jest zakładem pracy, prowadzonym w sposób przemysłowy“ (Orz. S. N. C I 1993/37 — Zb. O. Nr 130/39).

Uroczystość w szkole szybowcowej w Ausztągrach

W Ausztągrach koło Włna odbyło się uroczyste poświęcenie nowozbudowanego hangaru szkoły szybowcowej. W uroczystości wzięli udział prócz przedstawicieli władz z wojewodą Maruszewskim oraz grono wybitnych przedstawicieli lotnictwa polskiego z ppłk. Skarżyńskim na czele.



Nowozbudowany hangar szkoły szybowcowej w Ausztągrach, podczas uroczystości poświęcenia.



Znakomity lotnik polski ppłk. Skarżyński, wiceprezes zarządu głównego LOPP, odsłania tablicę pamiątkową wmurowaną w ścianie nowozbudowanego hangaru.

Georgius, artysta i Georgius, artysta-fryzjer Niecodzienny proces w Paryżu

Niezwykły proces toczyć się będzie wkrótce w Paryżu. Oto, jak w kilku słowach wygląda jego podłoże. W paryskiej księgarni telefonicznej, na stronie 557 znajdują się — jeden przy drugim — takie dwa telefonny (adresy): Georgius, artysta-auto, ulica Hegesippe-Moreau 15 i Georgius, fryzjer art., ulica Rabelais 5.

Kim więc jest Georgius? Artystą-auto, czy fryzjerem-artystą? Czy to ten sam człowiek, czy dwu różnych?

Pan Georges Guibourg, zwany „Georgius“, jest — jak sam twierdzi — znanym w Paryżu artystą teatrów i music-hallów. Nie bez powodzenia próbuje też szczęścia, jako autor. Zna go Francja, znają go podobnie i za granicą, wszędzie jako „Georgiusa“.

Aż tu nagle kiedyś, Guibourg-Georgius dowiaduje się o istnieniu groźnego konkurenta — również Georgiusa. Skoro tylko w gazetach pojawia się fotografia artysty-auto, fryzjer zamieszkuje tuż pod nią — ogłoszenie swego „artystycznego zakładu“! Oczywiście na obu zakładach fryzjerskich (bo pan Georgius Nr 2 ma centralę w Paryżu i filię w podmiejskim Asnières) figurują świetne napisy „Georgius“.

Artysta wezwał fryzjera, by natychmiast usunął te napisy z nad sklepów, z rejestru handlowego, z papieru listowego, rachunków, a przede wszystkim — z ogłoszeń. Fryzjer otrzymał wezwanie i pomyślał sobie: „J'm'en fiche!“, co w delikatnym tłumaczeniu brzmi: „Gwizdę sobie na to!“. Ale wkrótce przyszedł sądowy papier z żądaniem zapłacenia 200.000 franków tytułem odszkodowania za straty moralne i materialne, poniesione przez „artystę-autora“.

Obecnie Georgius Nr 1 i Georgius Nr 2 spoliakują się twarzą w twarz — przed sądem.

Najtańsza wytwórnia siałek ogrodzeniowych „SIATKODRUT“
Lwów, Zamartynowska 1.33

PODZIĘKOWANIE

Miałem gruźlicę płuc. Zwykle leczenie nie skutkowało, a stan mego zdrowia pogarszał się. Wapno i wszystkie stosowane preparaty spowodowały zapalenie kiszek, osłabienie serca, brak apetytu i znaczny spadek wagi ciała. Oprócz tego przez pół roku nie można było powstrzymać krwiotłocia, które potęgowało się przy najmniejszym ruchu, a nawet głośniejszej mowie. W takim to stadium choroby zwróciłem się w lutym 1936 r. do przedstawiciela medycyny tybetańskiej p. Mieczysława Piastuszkiewicza (Warszawa, Żurawia 18 m. 6) i po zastosowaniu jego ziół wszystkie wymienione dolegliwości zostały wkrótce usunięte, a po kilku miesięcznym leczeniu wyzbyłem się gruźlicy. Ponieważ od tego czasu czuję się dobrze, przeto wyrażam swoją serdeczną wdzięczność za pomyślne leczenie i życzenia, by Wszechmocny Bóg błogosławił tak pożyteczną działalność p. Piastuszkiewicza.

Ksiądz Bronisław Bozowski
Professor Liceum
Rabka — Źródło, Nazaret.

Jedziemy do Krakowa na uroczystości 6 sierpnia

Nawiązując do treści komunikatu Nr 1 z dnia 17.VI br. w sprawie zjazdu legionowo-peowiackiego w dniu 6 sierpnia w Krakowie Wojewódzki Sekretariat Zjazdu, przy pominięciu, że termin zapisów na zjazd upływa z dniem 30.VI br.

Przejazd uczestników zjazdu do Krakowa i z powrotem, będzie się odbywał zasadniczo pociągami nadzwyczajnymi wg ustalonego rozkładnika:

1 pociąg ze st. Włno dla uczestników zjazdu z m. Włna i częściowo z pow. wileńsko-trockiego.

3 pociąg ze st. Mołodeczno — dla uczestników zjazdu z pow. mołodeczańskiego, wileńskiego, oszmiańskiego, wileńsko-trockiego.

3 pociąg ze st. Podbrodzie dla uczestników zjazdu z pow. święciańskiego, brastawskiego, postawskiego i dziśnieńskiego.

Wymienione pociągi odcyją ze stacji początkowych w dniu 4 sierpnia br. w godzinach rannych, przy czym pociąg z Mołodeczna i Podbrodzia po przybyciu do Włna, zostaną połączone i odcyją dalej jako jeden pociąg. Koszty przejazdu wyniosą 14 zł z Włna do Krakowa i z powrotem, z Mołodeczna i Podbrodzia do Krakowa i z powrotem 15 zł.

Pracownicy kolejowi, mający bezpłatne bilety opłacają 3 zł, tytułem należności za kartę uczestnictwa.

Uczestnicy zjazdu otrzymują kartę zjazdową, która uprawniać będzie do udziału w uroczystościach, w imprezach widowiskowych, korzystanie ze zniżki kolejowej i do otrzymania pamiątkowego albumu.

Dojeżdżający do punktów zbornych korzystają z 75% zniżki kolejowej.

Zakończenie „Dnia Morza“ w Wilnie

Na zakończenie „Dnia Morza“ odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Kazimierza na które przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych delegacje poszczególnych organizacji społecznych, poczty sztandarowe, organizacji kombatanckich, przysposobienia wojskowego i cechów oraz Zarząd Okręgu i oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Bezpośrednio po nabożeństwie uformował się długi pochód na czele z orkiestrą wojskową pułku ułanów Zamiemskich, oraz orkiestrą i Janackich Hufców Pracy, który przeszedł ulicami miasta na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie odbył się wiec. Na placu zebrały się kilka tysięczne tłumy mieszkańców m. Wilna. Przed wiecem przy dźwiękach hymnu narodowego odbyło się podniesienie bandery.

Do zebranych przemówienia wygłosili: admirał Borowski, wiceprezydent miasta Nagurski, student Ostrowski i płk Drucki-Lubecki, którzy w przemówieniach swych scharakteryzowali znaczenie morza dla życia gospodarczego i politycznego narodu, kreśląc historię walk z Niemcami o dostęp do polskiego morza na przestrzeni wieków i podkreślając, że współczesne pokolenie Polaków nie da się od Bałtyku odepchnąć.

Przemówienia były wielokrotnie przerywane oklaskami i okrzykami na cześć morza, Pomorza i polskiego Gdańska.

Na zakończenie zebrani z podniesionymi palcami złożyli przysięgę następującej treści: „Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da. Przysięgamy. Odwiecznych praw Polski do Bałtyku i morskich przeznaczeń Rzplitej — strześć! Nad ujściem Wisły straż niezłomną trzymać! Dorobek Polski na wybrzeżu i morzu stale pomnażać! Braci naszych za kordonem, nierozważną cześć Narodu Polskiego, wspomagać i bronić! Tak nam dopomóż Bóg!“.

Ofiary na Fundusz Obrony Morskiej można składać przez Państwowy Bank Rolny

Z uwagi na to, że w ostatnich czasach coraz częściej składane są ofiary na Fundusz Obrony Narodowej nie tylko w postaci pieniędzy i papierów wartościowych, ale również i w postaci przedmiotów wartościowych (złoty, srebrny itp.), Państwowy Bank Rolny, Oddział w Wilnie, pragnąc ułatwić społeczeństwu możliwość składania ofiar na dobro Polki na morzu, który to cel

obecnie jest jednym z najpilniejszych, oraz dla umożliwienia tą drogą spełnienia obowiązków szerokim rzeszom ofiarodawców, przyjmuje na rzecz Funduszu Obrony Morskiej pieniądze, papiery wartościowe oraz przedmioty wartościowe (złote, srebrne itp.).

Na przyjęte przedmioty wydawane są ofiarodawcom pokwitowania z wyszczególnieniem złożonych przedmiotów.

— Czy już podejrzewasz kogoś? — Mój Boże, Molly, po dwudziestu czterech godzinach? — roześmiał się Hugo. — Przecież Piotr nie stosuje czarnej magii! I myślę, że wolałbyś, żeby o tym nie mówiono, prawda, przyjacielu? — Oczywiście! Nie wspomniałbym o tym, gdy nie to, że muszę się wytłumaczyć przed wami, dlaczego nie będę mógł pozostać tu dłużej! Za parę dni muszę wracać do Aucklandu.

— O, to brzydko, doprawdy! — Molly poczerwieniała. — W każdym razie dla nas to jest wielki zaszczyt przyjmować tak sławnego człowieka. Tutaj wszyscy polują na wszelkie oznakomitości, Piotrze, i dlatego nikomu nie wspominałem, że przyjeżdżasz. Nie masz pojęcia, co się tu dzieje! Byłbyś zasypywany zaproszeniami i blaganami, żebyś zechciał przemawiać we wszelkiego kalibru klubach i stowarzyszeniach.

— A ja bym bardzo grzecznie, ale stanowczo odmawiał... Powiedz mi, Hugonie, bo ty się znasz na gospodarstwie wiejskim, jakie tu może mieć widoki przybysz, który by kupił sobie farmę?

Przyjaciele rozpoczęli pogawędkę, Molly położyła się, aby nieco odpocząć, a Elżbieta wyraziła chęć wyjścia do miasta po sprawunki.

— Pani pozwoli, że zawiozę panią. Moje auto jest przed domem — poprosił Hardinge.

— Bardzo pan jest uprzejmy, ale wolałabym się przejść. Spacer jest konieczny dla zdrowia.

— Ma pani rację. Człowiek, mający auto, staje się bardzo leniwy. Ale może mi pani pozwoli sobie wytłumaczyć? Ja również chciałabym użyć trochę ruchu.

Dwie pary otoczyły się, przemknęło między nimi nieme pytanie. Elżbieta ustąpiła po krótkim wahaniu. — Doskonale — powiedziała. — Tylko pójdę po kapelusze. Zaraz wrócę. (D. c. n.)

Zbiór ziół w Oszmiańszczyźnie

Z inicjatywy Powiatowej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich przeprowadzono w Smorgoniach i Dziewieniszkach dwa kursy zbioru ziół z Dzikięgo stawu, a następnie odbyło się najbardziej bogate w te zioła miejscowości Wasnuki i Wołkowiczki, gdzie utworzono wspólne zyspy i wysyłkę ziół do

farm zielarskich za pośrednictwem Wileńskiej Ligi Rolniczej.

W Dokumentach projektuje się zorganizowanie punktu zielarskiego uprawy ziół szlachetnych, który obejmie kilkanaście okolicznych miejscowości.

MARY RICHMOND

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

W więzieniu australiankim stracono przestępcę John'a Rolfe'a. W kilka dni po tym zamordowana została w tajemniczy sposób, w małym domku na przedmieściu — Lihan Grane „Tygrysica Lili“, która była głównym świadkiem oskarżenia w procesie Rolfe'a. Równocześnie została uprowadzona jej wychowanka, Fleurette. Morderstwa dokonali prawdopodobnie z zemsty przyjaciele Rolfe'a — lecz policja daremnie szukała sprawcy. Po czterech miesiącach przybyła do Aucklandu ex-agent Scotland Jardu — weswany przez Jimmy Cartera, zamachanego w zaginionej Fleurette.

(Dalszy ciąg).

— Przestrzeń, Molly! — przerwał. — To wszystko już jest poza mną. Niech pani tego nie słucha, pani Elżbieta, jestem najzwyczajnym obywatelem, podróżującym dla przyjemności. Przystałem pracować w zeszłym roku, gdy wuj pozostawił mi pewną sumkę w spadku.

— Ależ to jest bardzo ciekawe — Elżbieta obróciła się do niego całą postacią, tak, że teraz siedziała przed nim twarzą w twarz. Czy miał pan do czynienia z jakąś głośną sprawą?

— O, tak, parę razy — przyznał.

— Piotrze, wiem doskonale, że rozwiązywałeś najtrudniejsze zagadki, a miałeś ich moc! On jest naprawdę niezwykły. Elżbieta! Czy pamiętasz sprawę diamentu Ingersollów?

— Tak, byłam wtedy w Anglii.

Otóż on odnalazł te diamenty i wykrył szajkę, która je wykrał. I on aresztował Evansa, który zamordował tego biednego rybaka w Ilfracombe.

— Więc rzeczywiście pan jest sławą — Elżbieta mówiła tonem żartobliwym, ale w oczach jej wyczytał zachwyty. Alepa n wycofał się na dobre?

— Na dobre.

— I nic nie zmusi pana do powrotu?

— Nie, jestem wolnym człowiekiem, już do końca życia!

— Mówisz tak, jak gdybyś został przed chwilą

wypuszczony z więzienia, staruszkul — roześmiał się Hugo.

No, bo właściwie to było swego rodzaju więzienie. Moje życie nie należało do mnie. Byłem poza nawiasem życia społecznego, zawsze gotowy na wezwanie. Oczywiście bardzo lubiłem tę pracę, ale niezależnie od tego, że bardzo lubimy swój zawód, przychodził zawsze czas, kiedy człowiek zapragnie spokoju i wypoczynku!

— Ale ty go nie znajdziesz! — wtrąciła Molly.

— Może pan Hardinge pragnie działać nadal jako amator, dla własnej przyjemności? — wyraziła swe przypuszczenie Elżbieta. Znajdzie pan olbrzymie pole do działania chociażby na terenie Nowej Zelandii — dodała. Na przykład niedawno popełniono niezmiernie tajemnicze morderstwo w Aucklandie. Pewna tancerka została uduszona, a jej kaleka córka — porwana. Prasa robiła wiele hałasu dokoła tej sprawy, ale w końcu musiała dać spokój. Widocznie policja nie może dać sobie rady. Jestem przekonana, że pana by ta sprawa bardzo zainteresowała.

Hardinge roześmiał się. Jakże to dziwne, że ona właśnie wspomniała tę sprawę. W każdym razie musiał przecie powiedzieć Challonersom, dlaczego nie będzie mógł pozostać u nich dłużej.

— Właściwie muszę przyznać się państwu, że wyjątkowo wzięłam na siebie tę sprawę — oznajmił.

— Piotrze, to niemożliwe! — Molly o mało co nie wyruciła stolika, na którym mała jej przyrządzała odcłaniał. — Ależ to strasznie ciekawe!

— Na razie nie ma nic nadzwyczajnie ciekawego — odparł Hardinge. — Dopiero przed dwudziestu czterema godzinami dowiedziałem się o tej historii.

— Ale ty ją rozwikłasz! To jest zupełnie pewne!

— Wykrzyknęła znowu z entuzjazmem Molly.

Hardinge pochylił się ku niej i pogładził jej rękę.

— Jesteś bardzo dobrą przyjaciółką, Molly. Ale nie oczekuj ode mnie zbyt wiele. Nie ma na świecie

człowieka nieomylnego!

— Czy już podejrzewasz kogoś?

— Mój Boże, Molly, po dwudziestu czterech godzinach? — roześmiał się Hugo. — Przecież Piotr nie stosuje czarnej magii! I myślę, że wolałbyś, żeby o tym nie mówiono, prawda, przyjacielu?

— Oczywiście! Nie wspomniałbym o tym, gdy nie to, że muszę się wytłumaczyć przed wami, dlaczego nie będę mógł pozostać tu dłużej! Za parę dni muszę wracać do Aucklandu.

— O, to brzydko, doprawdy! — Molly poczerwieniała. — W każdym razie dla nas to jest wielki zaszczyt przyjmować tak sławnego człowieka. Tutaj wszyscy polują na wszelkie oznakomitości, Piotrze, i dlatego nikomu nie wspominałem, że przyjeżdżasz. Nie masz pojęcia, co się tu dzieje! Byłbyś zasypywany zaproszeniami i blaganami, żebyś zechciał przemawiać we wszelkiego kalibru klubach i stowarzyszeniach.

— A ja bym bardzo grzecznie, ale stanowczo odmawiał... Powiedz mi, Hugonie, bo ty się znasz na gospodarstwie wiejskim, jakie tu może mieć widoki przybysz, który by kupił sobie farmę?

Przyjaciele rozpoczęli pogawędkę, Molly położyła się, aby nieco odpocząć, a Elżbieta wyraziła chęć wyjścia do miasta po sprawunki.

— Pani pozwoli, że zawiozę panią. Moje auto jest przed domem — poprosił Hardinge.

— Bardzo pan jest uprzejmy, ale wolałabym się przejść. Spacer jest konieczny dla zdrowia.

— Ma pani rację. Człowiek, mający auto, staje się bardzo leniwy. Ale może mi pani pozwoli sobie wytłumaczyć? Ja również chciałabym użyć trochę ruchu.

Dwie pary otoczyły się, przemknęło między nimi nieme pytanie. Elżbieta ustąpiła po krótkim wahaniu. — Doskonale — powiedziała. — Tylko pójdę po kapelusze. Zaraz wrócę.

(D. c. n.)

CZERWIEC
27
Wtorek

Dziś: Władysława Kr. W.
Jutro: Leona II Pap. W.
Wschód słońca — g. 2 m. 45
Zachód słońca — g. 7 m. 57

oposzerzenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 26.VI. 1939 r.
Ciężnienie 769
Temperatura średnia + 19
Temperatura najwyższa + 23
Temperatura najniższa + 14
Opad: 3,1
Wiatr: południowo-zachodni
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: dość pogodnie.

WILEŃSKA

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundzińska (Mickiewicza 35); S-ów Mańko wicza (Piłsudskiego 30); Chryścińskiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Piętkiewicza i Januszkiewicza (Zarzece 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Peka (Antokołska 42); Szantyna (Legionowa 10); Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

MIĘSKA

— Władze administracyjne lustrują gospodarstwo żydowskie. Władze administracyjne zinstytucyjowały agendy wyznaniowej gminy żydowskiej.

UNIWEKSYTECKA

— Z Działu Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Stefana Batorego. W dniu 27 czerwca br. o godz. 12 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na dokt. nauk rolniczych w zakresie hodowli zwierząt oraz Anatomii Porównawczej Inż. Inż. Mirosława Chomyszyna i Witolda Niepotomskiego. Wstępnym.

Z KOLEI

— Urlop dyr. Głaska. Z dniem 26 bm dyrektor PKP inż. Wacław Głaska rozpoczął urlop wypoczynkowy. Kierownictwo dyrekcyj w zastępstwie dyr. Głaska objął wicedyrektor inż. A. Szlachetowski.

Z ZWIĄZKÓW I STOW.

— Prezes T-wa „Mens” i T-wa „Eugenieżnego” — Zygmunt Hryniewicz dnia 27 czerwca wyjechał na urlop wypoczynkowy do 1 września.

— ZARZĄD ODDZIAŁU PCK. na m. Wilna podaje do wiadomości, że podczas kwesty, która odbyła się w dniu 4 i 5 czerwca br. zostało zebrane zł 2.074,72.

Zarząd Oddziału składa serdeczne podziękowanie pp. Siostrzom pogot. sanit. PCK, członkiniom dr. rat. san. PCK, organizacjom społecznym i akademickim, oraz wszystkim kwestarkom i kwestarkom, którzy wzięli udział w kwecie.

Jednocześnie Zarząd składa podziękowanie p. prezydentowej W. Maleszewskiej za wzięcie udziału w komisyjnym otwarciu skarbonek i liczeniu pieniędzy.

— Wileńskie Koło Zw. Bibliotekarzy Polskich 28 czerwca 1939 r. (środa) o godz. 20 odbędzie się w Bibliotece Unjwiersyteckiej (ul. Uniwersytecka 5), 171 Zebrańnię Ogólne Koła z referatem p. Kustozna Stanisława Lisowskiego pt. „Charakter pracy naukowej bibliotekarza”. Goście mile widziani.

RÓŻNE.

— Ostatni tydzień wymiany starych 20-złotówek. Z dniem 30 bm. mają ostatni termin zgłaszania do wymiany w Banku Polskim starych 20-złotówek z datą 1 marca 1926 r. i 1 września 1929 r.

NOWOGRODZKA

— Memoriał straganarzy. Sekcja Straganarzy przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich złożyła na ręce burmistrza m. Nowogródka memoriał w sprawie warunków dzierżawy placów pod stragan. Chodzi o to, że Zarząd Miejski pobiera za plac pod stragan po 5 zł od m kw., przy czym wybudowanie przez dzierżawcę stragan przechodzi po czterech latach na własność Zarządu Miejskiego, co znowu zwiększa koszt dzierżawy. Straganarze domagają się więc o zniesienie jednego z tych warunków, tzn. albo będą płacić tylko dzierżawę za plac, albo tytułem tenuty dzierżawnej Zarząd Miejski zabiera po kilku latach wybudowany przez dzierżawcę stragan.

W sprawie tej pisaliśmy w styczniu br. podkreślając ciężkie warunki dzierżawy i niskie zarobki straganarzy na rynku.

— POŻAR W NOWOJELNI. Prawdopodobnie wskutek wadliwego urządzenia przewodów kominowych wybuchł pożar w znanej miejscowości letniskowo-wypoczynkowej Nowojelni pow. nowogr. Dzięki natychmiastowej akcji miejscowej straży pożarnej oraz strażom przybyłym z Zdziesiąta i oko-

licznych miejscowości pożar został zlokalizowany. Spaliły się tylko dwa gospodarstwa na szkód Łabara Grzegorza i Doflidy Leona. W czasie pożaru uległa poparzeniu jedna osoba.

LIDZKA

— Odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Z inicjatywy ogniska Kolejowego Przystanku Wojskowego odbyło się w Białymostku, pow. lidzkiego uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej w miejsc. skąd w dniach 19 i 20 kwietnia 1919 roku Marszałek Józef Piłsudski, Wódz Naczelny kierował marszem zwycięskich wojsk w walkach o Wilno i ziemię wileńską.

— Wystawa higieniczna w Lidzie. Doceniając wielkie znaczenie akcji propagandowej, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie i Ubezpieczalnia Społeczna w Lidzie, urządzają w Lidzie wielką Wystawę Higieniczną — obrazującą działalność instytucji ubezpieczeń społecznych z zakresu zwalczania chorób i przedstawiającą poglądy na znaczenie higieny dla pielęgnowania zdrowia.

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 29 czerwca br. w gmachu Gimnazjum Kupieckiego ks. ks. Pijarów w Lidzie i trwać będzie do 18 lipca br.

BARANOWICKA

— Pokazy gimnastyczne wychowanków braci Michałków z Działkowicz. Przybyli do Baranowicz dzieci z zakładu wychowawczego w Działkowiczach w liczbie 36 osób z własną orkiestrą. Na placu obok Sądu Grodzkiego urządzili bezpłatne pokazy gimnastyczne ilustrujące wychowanie fizyczne w zakładzie wychowawczym w Działkowiczach, a następnie tegoż wieczoru w sali Ogniska koncert. Odegrali sztukę pt. „Dzieci w jaskini”. Baranowicze jednak odmówili się bez zrozumienia do prac Braci Michałków. Nasza publiczność woli popierać różnych wydrwigrosów, a wszelkie miejscowe wystęki w organizowaniu imprez skazany jest zawsze na niepowodzenia.

— Działwa Rodziny Kolejowej na FON. W Ognisku Kolejowym dziesiąta przedświółna na Rodziny Kolejowej odegrała sztukę pt. „Wiosna nadchodzi”. Cały dochód w kwocie 17 zł przeznaczył na FON.

— Ćwiczenia sprawności OSP w gm. Wolna. Na placu sportowym we wsi Wolna odbyły się pod przewodnictwem instr. pow. z Baranowicz p. Giesielskiego ćwiczenia sprawności OSP z terenu całej gminy Wolno. W ćwiczeniach brały udział OSP ze wsi Iśkoldź, Rotkiewicz, Sawicz, Wolnej, Zalesia, Czerniowa, Juszkiewicz, Stajek Podlesiejek, Jatwiesi i organizacja żeńska ze Stowolowicz.

— 12 LAT WIĘZIENIA ZA USILOWANIE ZABÓJSTWA POSTERUNKOWEGO. W zibr. we wsi Białozły, gm. Mołeczadz, pow. baranowickiego rozegrał się krwawy dramat. Skradzione u jednego gospodarza zboże, zo stało odnalezione u niejakiego Rodziewicza Andrzeja i gdy 2 posterunkowych zjawilo się w mieszkaniu Rodziewicza, ażeby spisać protokół — Rodziewicz rzucił się z siekierą na posterunkowego Metta i zranił go boleśnie, później starał się jeszcze unieszkodliwić i jego kolege.

20 bm. sprawa rozpatrywana była przez Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Baranowiczach. Niespodziany morderca został skazany na 12 lat więzienia.

NIEŚWIEZKA

— ZNOW GINĄ ROWERY. W Nieświeżu nieznanym sprawca skradł stojący przed sklepem rower wartości 150 zł. Właściciel Turczyn Abram zawiadomił policyję.

— ZAKŁAD LECZNICZO - WYPOCZYNKOWY W NIEŚWIEŻU. Zarówno władze jak i czołowe organizacje społeczne w Nowogródzku doceniają ogromne znaczenie pobytu dzieci w Nowojelni znanej z niezwykłego klimatu. Ostatnio dobitny wyraz tego dał Komitet Wojewódzki Pomocy Dzieciom i Młodzieży, który na rzecz Zakładu Leczniczego - Wypoczynkowego dla dzieci w Nowojelni, wyasygnował 10.000 zł. z przeznaczeniem na kolonie leczniczo - wypoczynkowe.

Zarząd Zakładu w związku z letnimi sezo-

W dniach 30 czerwca i 1 lipca odbędzie się w Wilnie XI Zjazd Naukowy Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego wg. następującego programu:

PIĄTEK 30 CZERWCA

Codz. 9,00 — Inauguracja Zjazdu w Auli Kolumnowej Uniwersytetu St. Batorego (ul. Św. Jańska 10).
Godz. 9,30 — I Posiedzenie Naukowe w Auli Kolumnowej.
Godz. 15,00 — Zwiedzanie Wystawy Farmaceutycznej i Kliniki Dermatologicznej USB (na Antokolu).
Godz. 15,45 — II Posiedzenie Naukowe w Klinice Dermatologicznej USB.

SOBOTA 1 LIPCA

Godz. 9,00 — Demonstracja chorych, fotografii i przezroczy.
Godz. 9,30 — III Posiedzenie Naukowe w Klinice Dermatologicznej USB.
Godz. 9,30 — III Posiedzenie Naukowe w Klinice Dermatologicznej.
Zamknięcie części naukowej XI Zjazdu Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego.
Wstęp w wszystkie posiedzenia naukowe i Wystawę Farmaceutyczną dla P. T. Panów Lekarzy — wolny.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „JAM JEST MIŁOŚĆ” — na przedstawieniu popołudniowym o godz. 16! Dziś, we wtorek dn. 27 czerwca o godz. 16 „Teatr Miejski na Pohulance gra sztukę Jerzego Dolega-Kowalewskiego pt. „JAM JEST MIŁOŚĆ”. Sztuka w 3 aktach (5 obrazach) — osnuta na tle postaci świętego Andrzeja Boboli porusza w sposób niezmiernie interesujący problem miłości jako czynnika łączącego ludzi i tworzącego wielkie dzieła społeczne. Udział bierze prawie cały zespół artystyczny. Reżyseria Z. Nawara-Nowosad. Ceny popularne.

— „DAMA OD MAKSYMIA” — na przedstawieniu wieczorowym! Dziś, we wtorek dn. 27 bm. o godz. 20 powtórzenie świetnej komedii muzycznej G. Feydeau pt. „DAMA OD MAKSYMIA” — jednej z najlepszych fars francuskich, do której melodii z epoki „Fin de siècle” dostosował Tadeusz Sygietyński. W roli tytułowej Xenia Grey. Ceny popularne.

— Jutro, w środę dn. 28.VI o godz. 20 „Szkarłatne róże”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Otwarcie sezonu letniego. W sobotę Teatr Muzyczny Lutnia rozpocznie działalność letnią. Jako głównego reżysera powołano Bolesława Polańskiego, który przez szereg lat swej pracy w Wilnie, czy to na stanowisku reżysera, jako jeden z reżyserów Lutni dowiódł umiejętności reżyserii i do kierowania wartościowych utworów muzycznych do wystawienia. Jemu Lutnia zawdzięcza wiele pozycji artystycznych. Obecnie B. Polański w sobotę wystawia jedną z najcenniejszych operetek, dziś już należących do klasycznego repertuaru „Baron cygański”. W roli śpiewaczki wystąpi dobrze znana w Wilnie Maria Nochowiczówna. Partnerem Partnerem jej będzie L. Waniecki. Chór starannie dobrany. Orkiestra Lutni pod batutą kapelmistrza Sirotki. Dekoracje hr. Gajewskich.

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE

w

Hotelu ROYAL

Warszawa Chmielna 31

Tel. 556-85

Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

nie, jako najodpowiedniejszym dla dzieci, rozszerzył pomieszczenie sali: do 160 łózek, wobec czego w obecnej chwili Zakład dostarcza kilkudziesięciu wolnymi miejscami.

Łódź należy, że do Zakładu przyjmowana są dzieci z różnymi guzami (wzrost, smętność, rekonwalescencja) i chore na formy gruźlicy nie-udzielającej się dla otoczenia.

OSZMIARSKA

— ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. W Oszmianie rok szkolny zakończony został uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym przy udziale nauczycielstwa, młodzieży szkolnej oraz rodziców. W dniu tym dziesiąta szkolna w ilości 300 z Oszmiany i 200 z okolicznych wiosek w białych ubrankach przystąpiła do Sakramentu Komunii Św., zaś po nabożeństwie z inicjatywy miejscowego księdza dziękana Holaka, matki urządziły dzieciom wspólny poczęstunek, który odbył się w lokalu szkoły powszechnej Nr 1. Przy ogromnych stołach zasłanych białymi obrusami dzieci otrzymały herbatkę, kanapki, cukierki i inne słodycze.

Bobry w Nowogródzku Rezerwat nad Berezyną

Blіszce zainteresowanie się bobrami wykażo, że Nowogródzka posiada znaczne skupiska tych cennych zwierząt futerkowych, w szczególności na rzece Berezynie w pow. wolożyńskim, na rzece Szczarze w pow. szoczyńskim, na Niemnie koło Lubczy w pow. nowogródzkim i w Kanale Ogniskiego (od jeziora Wyganowskiego do rzeki Szczyzy) na terenie pow. baranowickiego i słonimskiego. Wedle prowizorycznych obli-

czeń w Nowogródzku jest kilkaset sztuk bobrów. W związku z tym dyrekcja lasów państwowych w Wilnie utworzyła rezerwat bobrowy na przestrzeni 20 km. rzeki Berezyny, zaprowadzając tam racjonalną hodowlę bobrów. Charakterystycznym jest, że bobry w Nowogródzku rzadko posiadają swoje ziemie, hodując się w norach przybrzeżnych.

„Psia krew” — oddaj pieniądze

W nocy 22 bm. przez zamknięte drzwi do mieszkania Chajmowicza Jakuba przy ul. Ułańskiej 72 dostał się nieznanemu sprawcy i zaczął przewracać graty, poszukując gotówki. Na szczęście obudziła się szwagierka Chajmowicza i gdy krzyknęła: — Kto jest, — dostała odrazu pięścią w twarz i upadła nieprzytomna. Włamywacz rzucił się do okna i obudził samego gospodarza. Gdy Chajmowicz podniósł gwałt, złodziej rzucił się na niego z krzykiem: „Psia krew, dawaj pieniądze” — i uderzył go w twarz latarką, następnie zbiegł rozbijając okno w kuchni.

W kilku wierszach

Przed paruniogodniami w pobliżu Trynopolia wydobyto z wody zwłoki topielca, którego tożsamość zdołano stwierdzić dopiero wczoraj. Okazał się nim zam. pod Wilnem w kolonii rolniczej Józef Wojtkiewicz.

Józef Downar, zam. przy ul. Trakt Batorego 20, starał się do 3 komisariatu pod rzutka płci żeńskiej, w wieku półtora roku, którego znalazł w Cieletniku.

Na ulicy Listopadowej został pobity Fr. Sienkiewicz (Hrybiski 2). Sprawca pobicia Józef Herasimowicz — przytrzymał.

Izydorowi Walterowi skradziono kołt. Hal Miejskich zegarek, wartości kilkudziesięciu zł.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 26 czerwca 1939 r.	
Ceny za towar standardowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parrytel wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.	
Żyto I standard	15.— 15,50
„ II „	14,50 15.—
Pszonica jara jednolitą I st.	23,00 24.—
„ „ zbierana II „	22.— 23.—
Jęczmień I standard	— —
„ II „	17,25 17,50
„ III „	16,75 17,25
Owies I „	16,75 17,50
„ II „	16.— 16,75
Gryka I „	21,50 22.—
„ II „	21.— 21,50
Mąka żytnia wyciąg. 0-30%	29,50 30,50
„ „ „ I-A 0-55%	26,50 27.—
„ „ „ razowa 0-95%	20,50 21.—
Mąka pszen. gat. I 0-50%	43.— 44.—
„ „ „ I-A 0-65%	42.— 43.—
„ „ „ II 50-60%	31,75 32,25
„ „ „ II 60-65%	28.— 28,50
„ „ „ III 65-70%	21.— 22.—
„ „ „ pastwana	— —
Mąka ziemniacz. „Superior”	— —
„ „ „ „Prima”	— —
Otręby żytnie przem. stand.	10,50 11.—
„ „ „ przem. śred. przem. st.	10,75 11,25
Wyka	— —
Lubin niebieski	— —
Siemię lniane bez worka	47,50 48,50
Len niestandardowy:	
Len trzepany Horodziej	— —
„ „ Wolożyn	17,00— 18,10—
„ „ Traby	— —
„ „ Miory	14,40— 14,80—
Len czesany Horodziej	24,80— 25,20—
Kądziel horodziejska	— —
„ „ „ grodzieńska	15,40— 15,80—
Targaniec moczony	9,00— 9,40—
„ „ Wolożyn	9,30— 9,70—

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 26.VI. 1939 r. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:		
MASŁO za 1 kg	hurt	detal
wyborowe	2,60	2,90
stołowe	2,50	2,80
solone	2,30	2,50
SERY za 1 kg		
edamski czerwony	1,85	2,20
„ „ żółty	1,65	2.—
litewski	1,55	1,80
JAJA za 1 kg	1,20	1,30

WTOREK, dnia 27 czerwca 1939 r.
6,56 Pieśń 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 Pogotowie przeciwurojeniu we. 8,30—11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Melodie z filmów dźwiękowych. 14,00 „Wysłuchajmy drugą stronę” pog. dla kobiet W. Mackiewiczowej. 14,10 Muzyka ludowa 14,40 Sylwetki sportowców. 14,45 „Mieszkańcy gminnego balkoniku” — reportaż przyrodniczy dla młodzieży. 15,05 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarstwa. 15,50 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Utwory na flet w wyk. H. Bartnikowskiego. 16,45 Kronika literacka. 17,00 Tematy klasyczne w muzyce. 17,30 Gawęda regionalna Leona Wołjeki. 17,45 Śpiewa Tato Szcipa — tenor. 18,00 Apel polskich pionierów kolonialnych — audycja słowno-muzyczna. 18,30 Koncert muzyki francuskiej. 19,00 Audycja dla robotników 19,30 Przy wczasy — koncert 20,25 Czytanka wiejskie. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 „Milda” — kantata mitologiczna Stanisława Monuski 21,40 Z perspektywy ewangelicznej — „Wybuch wielkiej wojny” — odczyt. 21,55 Utwory fortepianowe w wyk. E. Röslera z Bydgoszczy. 22,15 Koncert kameralny. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 28.VI. 1939 r.
6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,15 „Brzozów — najmłodszy zakład kąpielowy wód jodowo-bromo-wych”. 8,25 Wiadomości turystyczne. 8,30—11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Chwilka Wł. Tow. Opieki nad Zwierzętami. 13,15 Koncert popularny z udziałem solistów. 14,00 Z różnych stron. 14,30 Mała skrzyneczka prowadzi Ciocia Hala. 14,45 „Nasz koncert” — „Wycieczka do lasu” — aud. dla dzieci. 15,15 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarstwa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,00 Pogadanka aktualna. 16,20 Pieśni o morzu. 16,50 Co się dzieje w gniazdach? — Jak obserwować życie w gniazdach — pog. danka. 17,00 Popularny koncert symfoniczny. Tr. do Bar. 17,00 Odczyt wierszy u mistrzów. Tr. do Bar. 18,00 Symfonia (płyty). 18,35 „Nasze pieśni” — w wyk. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej. 19,00 Teatr Wyobraźni: „Klub Piekwicka” — K. Dickensa. 19,45 Przy wczasy. 20,10 Odczyt wojkowy. 20,25 W naszej świetlicy „Dzieciństwo letnie na wsi” — pogadanka H. Krzyżanowskiej. 20,35 Sport na wsi. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert chopinowski w wyk. P. Lewickiego. 21,40 Książko i wiedza: Z nowych badań biologicznych nad Polskim Bałtykiem — odczyt. 22,00 „Kraj dzwinych zwierząt” — odczyt Wł. Wysockiego. 22,15 Muzyka instrumentalna. 22,30 „Wesele Jana Zamoyckiego” — słuchowisko Z. Bohdanowiczowej. Tr. do Bar. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 27 czerwca 1939 r.
13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 „Wesola muzyczna” (płyty). 14,00 Nasz program i komunikaty. 17,45 Skrzynka ogólna — dr Marian Stępowski (z Warszawy). 20,25 Audycja dla wsi: „Handel owocami we wsi” — pog. Kurta Zieglera. 20,35 Wiadomości dla wsi.
ŚRODA, dnia 28 czerwca 1939 r.
13,00 Wiadomości z naszych stron. 13,10 Muzyka „Polskie motywy” (płyty). 14,00 — Nasz program i komunikaty. 20,25 Poznajmy Polskę: „Widła i jej znaczenie dla Polski” — pogadanka W. Bućkowskiego. 20,35 Wiadomości dla wsi. 22,00 Koncert mandolinistów „Switezianka” i „Trójka z Baranowicz”.



COŻ TO SIEDZISZ W KAWIARNI — ZAMIĄST W SKLEPIE?
NIE MA WCALE KLIENTÓW
PEWNIENIE DALES
JESZCZE
OGLOSZENIA
DO

Kurjera Wileńskiego
OGLOSZENIE NIE TYLKO POWIEKSZY OBROTY — ALE I PRZYPOMNI TWOJA FIRME PUBLICZNOŚCI —

LETNI ROZKŁAD JAZDY

ważny od dnia 15 maja 1939 r.

Stacja WILNO

Czas przyjazdu do Wilna	POCIĄGI PRZYCHODZĄCE		Czas odejścia z Wilna	POCIĄGI ODCHODZĄCE	
	Przyjście z	UWAGI		Odejście do	UWAGI
0,13	Grodna	Kurs. codz. prócz dni poświat. Kursuje w dni poświateczne	0,01	Landwarowa	s w dn. rob. i od 28 V do 27 VIII codz.
1,43	Jaszun		0,30	Królewszczyzny	
4,45	Lidy	Kurs w dni robocze i od 28 V do 27 VIII codziennie	4,13	Grodna	Kurs w dni robocze
5,32	Nowej Wilejki		4,41	Landwarowa	
5,42	Landwarowa	Kurs w dni robocze	4,48	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze
6,10	Królewszczyzny		4,57	Zawias	
6,32	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze	5,05	Jaszun	Kurs w dni robocze
7,03	Rudziszek		5,35	Nowej Wilejki	
7,05	Jaszun	Kurs w dni robocze	5,48	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze
7,15	Olechnowicz		6,30	Lyntup	
7,20	Warsza Gł.	Kurs w dni robocze	6,38	Wolczun	Kurs w dni robocze
7,22	Baranowicz Pol.		6,40	Kowna	
7,30	Nowych Świecian	Kurs w dni robocze	7,25	Rudziszek	Kurs w dni robocze
7,45	Warszawy Gł.		7,30	Nowej Wilejki	
7,45	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze	7,35	Zdobunowa	Kurs w dni robocze
8,00	Zemgale		7,44	Zawias	
8,25	Zawias	Kurs w dni robocze	7,53	Królewszczyzny (przez Mołodeczno)	Kurs w dni robocze
8,35	Nowej Wilejki		8,05	Zemgale	
8,45	Wolczun	Kurs w dni robocze	8,15	Warszawy Gł.	Kurs w dni robocze
9,28	Rudziszek		8,20	Lwowa	
9,40	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze	8,25	Zahacia	Kurs w dni robocze
9,45	Zawias		8,40	Warszawy Wil.	
10,34	Landwarowa	Kurs w dni robocze	8,56	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze
10,55	Jaszun		9,00	Jaszun	
11,01	Zawias	Kurs w dni robocze	9,00	Zawias	Kurs w dni robocze
11,22	Nowej Wilejki		9,08	Nowej Wilejki	
11,42	Lyntup	Kurs w dni robocze	10,38	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze
11,45	Kowna		11,32	Nowej Wilejki	
11,46	Lwowa	Kurs w dni robocze	12,05	Wolczun	Kurs w dni robocze
12,16	Nowej Wilejki		12,25	Rudziszek	
12,31	Grodna	Kurs w dni robocze	12,40	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze
13,05	Wolczun		13,10	Nowych Świecian	
13,25	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze	13,34	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze
14,15	Nowej Wilejki		13,40	Jaszun	
14,25	Rudziszek	Kurs w dni robocze	13,50	Rudziszek	Kurs w dni robocze
14,50	Warszawy Gł.		14,00	Podbrodzia	
15,20	Królewszczyzny	Kurs w dni robocze	14,13	Zawias	Kurs w dni robocze
15,25	Porubanka		14,20	Niemna	
15,38	Mołodeczna	Kurs w dni robocze	14,25	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze
15,48	Rudziszek		14,35	Porubanka	
15,50	Zemgale	Kurs w dni robocze	14,55	Zemgale	Kurs w dni robocze
16,07	Warszawy Wil.		15,06	Mołodeczna	
16,21	Zawias	Kurs w dni robocze	15,15	Rudziszek	Kurs w dni robocze
16,32	Nowej Wilejki		15,23	Królewszczyzny	
16,38	Jaszun	Kurs w dni robocze	15,30	Zawias	Kurs w dni robocze
17,08	Nowej Wilejki		15,38	Baranowicz Pol.	
17,35	Nowych Świecian	Kurs w dni robocze	15,40	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze
17,40	Rudziszek		15,50	Warszawy Gł.	
17,55	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze	16,05	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze
18,05	Landwarowa		16,25	Nowej Wilejki	
18,30	Oran	Kurs w dni robocze	16,45	Lyntup	Kurs w dni robocze
18,30	Nowej Wilejki		16,45	Landwarowa	
19,07	Jaszun	Kurs w dni robocze	16,46	Jaszun	Kurs w dni robocze
19,10	Zawias		17,05	Grodna	
19,28	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze	17,30	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze
19,57	Niemna		17,50	Zawias	
20,17	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze	18,09	Podbrodzia	Kurs w dni robocze
20,40	Podbrodzia		18,40	Nowej Wilejki	
21,01	Rudziszek	Kurs w dni robocze	18,40	Lwowa	Kurs w dni robocze
21,24	Nowej Wilejki		18,51	Kowna	
21,31	Zawias	Kurs w dni robocze	19,20	Rudziszek	Kurs w dni robocze
22,08	Jaszun		19,33	Nowej Wilejki	
22,20	Lwowa	Kurs w dni robocze	20,05	Nowych Świecian	Kurs w dni robocze
22,22	Zahacia		20,15	Jaszun	
22,31	Warszawy Gł.	Kurs w dni robocze	20,30	Zawias	Kurs w dni robocze
22,35	Królewszczyzny (przez Mołodeczno)		20,40	Nowej Wilejki	
22,50	Zemgale	Kurs w dni robocze	21,30	Warszawy Gł.	Kurs w dni robocze
23,01	Zawias		21,30	Nowej Wilejki	
23,05	Lyntup	Kurs w dni robocze	22,15	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze
23,22	Nowej Wilejki		22,25	Wolczun	
23,25	Wolczun	Kurs w dni robocze	22,46	Zemgale	Kurs w dni robocze
23,35	Kowna		23,05	Olechnowicz	
23,50	Nowej Wilejki	Kurs w dni robocze	23,05	Warszawy Gł.	Kurs w dni robocze
23,55	Zdobunowa		23,59	Jaszun	

Ogłoszenie

O PRZETARGU

Urząd Skarbowy w Wilejce powiat. ogłasza piśmienny przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych w Urzędzie Skarbowym w Wilejce.

Oferty winny być sporządzone zgodnie z wymaganiami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29.I.1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa (D. U. 3 P. Nr 13, poz. 92) należy nadsyłać pod adres Urzędu Skarbowego w Wilejce Powiatowej do godziny 12 dnia 3 lipca 1939 roku. W tymże dniu o godzinie 12 m. 15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów

Kosztorysy ofertowe można otrzymać w Kancelarii Urzędu Skarbowego w Wilejce do dnia 1.VII.1939 roku za zwrotem kosztów w wysokości zł 3 za każdy kosztorys.

Urząd Skarbowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na cenę oraz ewentualne unieważnienie przetargu częściowo lub całkowicie.

Jako załączniki ofertenci obowiązani są do ofert dołączyć:

- 1) kwit na wpłacone wadium w wysokości 3% od sumy oferowanej na konto PKO 38.303 Urzędu Skarbowego w Wilejce;
- 2) deklarację o znajomości warunków i przepisów, obowiązujących w wykonywaniu robót na rzecz Skarbu Państwa;
- 3) zaświadczenie, że oferent subskrybował Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w należytej wysokości.

(-) Cz. Peliksz
Kierownik Urzędu.

Wilejka, dnia 23.VI.1939 r.

Przetarg

nieograniczony nr II/1

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zaprasza do składania ofert na wykonanie robót naładunkowych, wyładunkowych i innych na składach opałowych na stacjach: Wilno, Mołodeczno, Królewszczyzna, Lyntup, Druja, Wołkowysk, Lida, Czerncha, Hajnówka, Białystok, Grodno, Brześć, Boreza Kartuska, Baranowice, Stołpce, Luniniec i Pińsk.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Sekretariacie Prezydium Dyrekcji, pokój Nr 234, II piętro, albo nadesłać pocztą do Prezydium Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Wilnie ul. Słowackiego 14.

Termin rozpoczęcia przetargu: dnia 10 lipca 1939 r. o godz. 12 w pokoju Nr 309 (III piętro).

Blisze informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Mechanicznym Dyrekcji pokój Nr 305, gdzie można otrzymać pełny tekst przetargu i wzór umowy.

LEKARZE

DOKTOR SIUMOWICZ
Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9-1 i 3-7. Niedziela 10-12.

DOKTOR ZELDOWICZOWA
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBIER
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłucne ul. Mielekiewicza 12 (róg Gatarskiej), tel. 1564. Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-8.

PRACA

DOSWIADCZONA PIELEGNIAK poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.” dla N. D.

MATURYSTA-EXTERNISTA udzieli ko repetycji w zakresie gimnazjum za utrzymanie, względnie za mieszkanie (język obcy nie miecki). Zgłoszenia do Red. pod „Externista”.

POTRZEBNE trio, lub kwartet pierwszorzędny — chrześcijański. Stała praca. Oferty z fotografią kierować: Baranowicz — Ognisko, ul. Staszycza.



Ceny zniżone. Wielki podwójny program: 1) Wspaniały przebój filmów „LIST POLECAJĄCY”

W roli głównej najwybitniejszy aktor ekranu ADOLF MENJOU
2) Nowy triumf komedii muzycznej **MILIONER NA TYDZIEŃ**

KINO Dziś, Młodość, miłość, przygoda — Joan Crawford, Clark Gable, Franchot Tone w filmie

ZNICZ Nie ufaj mężczyźnie

Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w święta o 4-ej

Rozkład jazdy autobusów Wilno — Landwarów — Troki

Ważny od dn. 1.VI. do 31.VIII. włącznie

Odjazdu z Wilna			Odjazd z Troki		
Wilno	Landwarów	Troki	Troki	Landwarów	Wilno
7.15	7.55	8.15	6.—	6.20	7.—
10 —	10.40	11.—	8.30	8.50	9.30
12.30	13.10	13.30	11.15	11.35	12.15
15.50	16.10	16.30	14.—	14.20	15.—
18.50	19.10	19.30	17.—	17.20	18.—
21.30	22.10	22.30	20.—	20.20	21.—

UWAGA: W niedzielę i dni świąteczne autobusy dodatkowe odchodzą z Wilna o godz. 8 i 9, z Landwarowa do Troki o g. 8.40 i 9.40; z Troki do Wilna o godz. 19 i 21, z Landwarowa do Wilna o g. 19.20 i 21.20



HELIOS PREMIERA. Ceny zniżone. Film, stworzony tańcem, muzyką i dowcipem

„Zakochana pani”

W rolach głównych: **Fred ASTAIRE i Ginger ROGERS**. Nowy taniec „Yam” który opanował dziś świat. Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 4 eł

Reprezentacyjne Kino COSINO

Dzisiaj ostatni dzień wspaniałego filmu satyrycznego

„Życie we dwoje”

W rol. gl.: **Robert Mantgomery i Rosalind Russell**. **UWAGA!** Ceny zniżone.

Chrześcijańskie kino Wielki polski dramat sensacyjno-obycz. wg pow. Marczyńskiego

SWIATOWID! Kobiety nad przepaścią

W rolach głównych: **Nora Ney, Maria Bogda, Wiszniewska, Andrzejewska, Zabczyński, Brodzisz, Junosza-Stępowski, Sieniański i inni**

OGNISKO Burzliwe dzieje genialnego malarza Rembrandta w filmie

„Dama z portretu”

W roli głównej: **Charles Langhton**
Nadprogram **UROZMAICZONE DODATKI**. Początek o g. 6, a w niedziel. i święta o 4.

Matuje i konserwuje cerę **PUDER ABARID**

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zmiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże specjalnego wysłannika; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depešy i tele.); Eugenia Mastajewska-Kobylńska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swiniewicz — kronika wileńska; Józef Święcki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Odźwiasty: **Nowogródek**, Bazylińska 35, tel. 160;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; **Baranowicz**, Ułańska 11; **Zuck**, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: **Nieśwież**, Kleck, Stomil, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Ołębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięczna: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego smi agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy (ustawmy drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednorzędowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.